

Wtorek 27. listopada 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokołowska Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Pogromy Żydów w Rosji. Sensacyjna zbrodnia. - Samo- bójstwo w kościele.

ARGON — fabr. Lwów, Sapielny 31
polskie chemikalja i kąpiele fotograficzne 30%
tańsze od zagranicznych kupisz wszędzie. 4734

DOSTOJNICY GENEWSCY W KRAKOWIE

Kraków, 25 listopada. (Pat.) Dzisiaj rano przyjechał tu z Warszawy sekretarz gen. Ligi Narodów sir Drumond w towarzystwie małżonki oraz dyrektora sekcji politycznej, sekretarjatu Sugimury. Sir Drummondowi towarzyszyli w podróży delegat Rzplitej przy Lidze N. min. Sokal z małżonką, Neuman z sekretarjatu Ligi Narodów oraz Sokołowski z Min. Spraw Zagranicznych. Goście wysłuchali mszy św. odprawionej przez księdza infułata Kulińskiego, poczem zwiedzili miasto. Popołudniu p. Sir Erica Drummonda i sekretarza Sigimurę podejmował śniadaniem metropolita ks. Sapieha. W godzinach wieczornych goście zwiedzili Muzeum Narodowe.

CHOROBA KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Warszawa. (j. — telef.) W Londynie wydano o chorobie króla biuletyn, który donosi, że z powodu silniejszej gorączki król spędził wczorajszy dzień niespokojnie. Dziennikarzy poinformowano, że zapalenie płuc zwiększyło gorączkę. Bawiący w Afryce wraz z bratem książę Walji ma wrócić niezwłocznie do Londynu. Na wiadomość o chorobie króla, pośpieszył on natychmiast do najbliższego portu, aby wyjechać do Anglii. Jak obliczają, przy częściowym użyciu samoltu, podróż potrwa sześć dni.

Londyn, 25 listopada. (Pat.) Pomimo nie pogody, olbrzymie tłumy publiczności zbierały się w ciągu całego dnia wczorajszego przed pałacem Buckingham - Palace. Szereg wybitnych osobistości przybyło do palacu aby zasięgnąć wiadomości o stanie zdrowia króla. Zwięzłość wydanego dnia wczorajszego biuletynu o stanie zdrowia i jego ostrożne wyrażenia nie przeszły niepostrzeżenie. Wszyscy niemal członkowie rodziny królewskiej znajdują się w Londynie i pozostają w stałym kontakcie z pałacem Buckingham.

3.000 WYPADKÓW TYFUSU W LYONIE.

Paryż, 25 listopada. (Pat.) Prasa paryska donosi, że od kilku dni panuje w Lyonie oraz w okolicy tego miasta epidemja tyfusu. —

Ratowanie rozbitków z „Vestris“.



(xy) Jak wiadomo zatonął przed dwoma tygodniami parowiec angielski „Vestris“. Na pomoc tonącemu okrętowi przybył niemiecki okręt „Berlin“, który wy ratował część rozbitków.

Rycina nasza przedstawia chwilę ratowania rozbitków „Vestris“ przez załogę okrętu „Berlin“. Tym, którzy dopływają do okrętu rzucają marynarze pasy ratunkowe. W górze z lewej strony płynie jeden z rozbitków „Vestris“, Karol Schmidt z Chicago, który po 21 godzinach błakania się po wodzie dotarł do okrętu „Berlin“.

Epidemja przybiera bardzo szerokie rozmiary, gdyż dotychczas zachorowało 3.000 osób, z których 800 umieszczono w szpitalach. Dotychczas zmarło siedm osób. Władze francuskie podjęły wszelkie zarządzenia dla zwalczania tej epidemji, której rozsądnikiem, jak przypuszczają, są kanały.

WĘGIERSKI MINISTER SPRAW ZAGRAN. W WARSZAWIE.

Warszawa, 25 listopada. (Pat.) Dnia 30 listopada br. przybywa tu minister spraw zagranicznych Węgier Valko. Przyjazd p. Valko ma na celu złożenie oficjalnej wizy-

ty rządowi polskiemu. Przy tej sposobności podpisany zostanie traktat arbitrażowo-koncyliacyjny pomiędzy Polską a Węgrami. Pobyt węgierskiego ministra spraw zagranicznych w naszej stolicy potrwa dwa dni.

POGORSZENIE W STANIE ZDROWIA POSŁA MARKA.

Warszawa, 25 listopada. (AW.) „Kurjer Polski“ dowiadyuje się, że w stanie zdrowia posła Marka nastąpiło onegdaj pogorszenie. W związku z gorączką, której dotychczas nie było, wywiązały się komplikacje.

Zapowiedź zmiany nieracjonalnego systemu podatkowego.

(—) Życie gospodarcze w odrodzonej Polsce, jak wiadomo, niedostatecznie jeszcze rozwinięte, a wskutek braku płynnych kapitałów obrotowych niezdolne jeszcze do skutecznej walki konkurencyjnej ze zorganizowaną znakomicie ekspansją obecnej wytwórczości — na drodze ku ustabilizowaniu się na prawdziwie mocnych i trwałych podstawach napotykało dotychczas i napotyka w dalszym ciągu na duże trudności w postaci uciążliwego systemu podatkowego. To też znawcy naszych stosunków gospodarczych wskazywali nieustannie na tę bolączkę i dowodzili słusznie, że o poprawie stosunków gospodarczych w państwie tak długo nie może być mowy, dopóki nie usunie się błędów, tkwiących w naszym systemie podatkowym. Ostatnio zwrócił nawet uwagę na zło i szkodliwe strony tego systemu p. Charles Devey, doradca finansowy rządu polskiego.

Zapewnie zrozumiałem więc jest poruszenie, jakie w sferach gospodarczych, a przede wszystkim w kołach kupieckich, rzemieślniczych i drobnego przemysłu wywołało ostatnie enuncjacje ministra skarbu Czechowicza o potrzebie zmiany systemu podatkowego u nas.

Bo istotnie czas już najwyższy, aby zmiana i to radykalna, w tej dziedzinie nastąpiła. Do tej pory bowiem ciężar podatkowy jest rozłożony w ten sposób, że gdy jedne warstwy gospodarcze zmuszone są wносить wpływy podatkowe ponad swą siłę i możność płatniczą, to równocześnie inne, bardziej uprzywilejowane klasy ponoszą tylko minimalne świadczenia na rzecz Skarbu państwa. Rozłożenie podatkowe jest zatem nieracjonalne i krzywdzące, a to wprowadziło w cały

nasz organizm gospodarczy komplikacje, które stwarzać zaczęły poważne trudności w całokształcie naszego życia gospodarczego.

Doszło już ostatnio do tego, że poszczególne placówki gospodarcze, na które przerzucony został cały ciężar podatkowy, stawały częstokroć przed grozą zamknięcia warsztatów pracy z powodu niemożności płacenia nadmiernych podatków.

Wszelkie nawoływania i przestrogi, jakie do tej pory podnosiły w tej sprawie zainteresowane organizacje gospodarcze, pozostawały niestety bez rezultatów. Władze skarbowe stosowały w dalszym ciągu bezwzględnie dotychczasowy system i nie oglądając się na następstwa, szły po linii dotychczasowej polityki. Czynniki rządowe zaś na wszelkie interwencje odpowiadały, że póki w Sejmie nie zostaną przeprowadzone nowe ustawy, gwarantujące państwu nowe źródła dochodów, póty ściąganie kwot podatkowych w dotychczasowych rozmiarach musi być utrzymane.

W tych tedy warunkach enuncjacja ministra skarbu nabrała szczególnego znaczenia. — Fakt bowiem, że odpowiedzialny kierownik resortu skarbowego mówi o niedomaganiach podatkowych i o konieczności rewizji dotychczasowego systemu, wskazuje na to, że czynniki rządowe, rozumiały nieracjonalność i niebezpieczeństwo utrzymania dotychczasowych praktyk, zaczynają wreszcie myśleć o usunięciu anormalnej i krzywdzącej polityki podatkowej.

W jakim kierunku i w jakim stopniu wydatni się to stanowisko kół rządowych — na razie bliżej niewiadomo. W każdym razie zapowiedziana przez ministra skarbu refor-

ma podatkowa powinna przede wszystkim pójść w kierunku równomiernego i zgodnego ze zdolnościami płatniczymi rozłożenia ciężarów podatkowych, tak aby żadna z gałęzi gospodarczych nie była pokrzywdzona i nie cierpiała od przeciążenia podatkowego. To jest w chwili obecnej najważniejszym postulatem polskich sfer gospodarczych i od uwzględnienia go zależeć będzie w znacznej mierze przyszłość i rozwój naszego życia ekonomicznego.

10.000 emigrantów wyjechało w październiku z Polski.

Według statystyki Urzędu emigracyjnego, w październiku wyemigrowało z Polski 10.297 osób. Z tej liczby około 5 tys. udało się do różnych krajów europejskich — prze-

KAŻDA WZOROWA GOSPODYNI DOMU

przestrzega, by wydatki ograniczyć i ciężko zapracowany grosz swego męża zużyć na coś rzeczywiście dobrego

a tem jest 4453

KATHREINERA KAWA SŁODOWA KNEIPPA!

W. RAORT.

NOWY ŚWIAT.

Odkryłem nowy, radosny i nieznaną świat. Nie śmieciecie się! Jest to na serio, najserioźniejszy sfakcony fakt, jak mówią w Warszawie. Świat, w którym nie do czynienia nie ma „mędrca, szkiełko i oko” — świat, nie znający nihilizmu zabójczej analizy i sadyzmu krytyki recenzenckiej — świat gorących umiłowań sztuki dla sztuki — świat rzetelnych wzruszeń i poczynań artystycznych — świat cichych, prawie, że dziecięcych wzruszeń, czystego sentymentu z brylantową lezką w oku i westchnień z pod serca.

Co to za świat nieznaną?... Gdzie go szukać?... Czy można dostać paszport ulgowy i zniżkę 66 procentową w drodze powrotnej? Ile dolarów kosztuje „szyfka”? Gdzie to jest?..

Zaraz odpowiem! Chwileczka cierpliwości, a wszystko się wyjaśni, jakkolwiek wiem o tem, że szanujący się feljetonista powinien, gdy ma możność ku temu, jaknajdłużej utrzymywać czytelnika, w tak zwanym, napięciu. Zaczynam więc:

Gdy przyjdzie święta niedziela ze swoją nudą zabójczą i chcesz się urwać, jak pies z łańcucha, to nie idź do kina, gdzie szaleje Dolores del Choleris z Mozzuchinem, lub boski Alfons Menjon z kapitalną Lay di Titi-Frutti — nie idź na fife o'clocki z magłem tancecznym w „Cafe de la Paix”, lub na żadne inne kręciółki — nie waz się na żaden odczyt z przeźrocami i uczonym prelegentem — wyrwij z pobliska kawiarni ze znajomymi, stolikami, lura kawiarniana i muzyką — uciekaj od zebrań organizacyjno-towarzysko-społeczno-zabawowych — nie idź nawet w tym dniu do teatru, lub na koncert, gdzie za tobą powlecze się hypochondrja z przeczytanych recenzji zaprzysiężonych znawców.

W dniu tym, weź sobie plan miasta Lwowa i wyszukaj tam... ulicę Łyczakowską. Później zapytaj się pierwszego lepszego po-

licjanta o drogę, bo planowi temu nie można znowu wierzyć za bardzo.

Pomyślicie może, żem zwarzował?... Widzę nawet grymas niezadowolenia i rozczarowania na twarzach waszych. Dlaczego na ulicę Łyczakowską? Co tam jest ciekawego na Łyczakowie?... Szpital? Cmentarz?... Brr! I to ma być ten nowy, radosny i nieznaną świat?... Ta joj! Ta nie rób pan z tata wariata, a z mamy panoramy!

A jednak, na Łyczakowie znalazłem taki radosny i nieznaną światek!

Czy byliście kiedyś w przedstawieniu amatorskiem w „Gwieździe”, lub „Sokole IV”?.. Ja byłem i tam właśnie odkryłem nowy świat. Weźmy naprzód „Gwieźdę”, gdzie wystawiono „Asystenta” Zapołskiej. Rewelacja! Wprost wierzyć się nie chce, aby na tak malej scenie, z siłami wyłącznie amatorskimi można było stworzyć takie cacko. Wystawa, reżyserja, dobór grających, typy i gra — proszę siadać!

Taka np. p. Z. Ogińska w roli masażystki Rózi — też to skończona artystka z bożej łaski i talent pierwszorzędny! A co za buzia! Albo p. H. Targalska w roli Lilusi Bierstockel, czy p. Lechowa, jako radeżyni Kopajtis — klasa! A p. Lubieńska w malej roli Panny Mazgajskiej, lub pp. Marjanowicz, jako asystent, Romański, Poleski i w. i. Nie, dalibóg, pierwszorzędne siły aktorskie!

Albo przedstawienia w „Sokole IV”-ym! Sam nie uwierzyłbym, gdybym nie widział i słyszał. Byłem na operetce „Nitouche”. Tak jest, na operetce „Nitouche”!... A co, nie spadacie z krzesel?... Porwać się siłami amatorskimi i z orkiestrą z siedmiu ludzi, na wystawienie tej operetki, to więcej, jak odwaga. A jednak, niech mnie wyrok magistracki spotka, jeśli kłamie, że „Nitouche” na scenie „Sokoła IV”, to wyczyn artystyczny, godny prawdziwego teatru. Dobry duch tej sceny, gorący i zapalony teatroman p. radea Frydrych i reżyser p. Płocki dokonali cudów. Stworzyli w granicach istniejących możliwości, cacko iskrzące się humorem, werwą, muzykalnością i rzetelną wartością artystyczną.

Nie chodzi mi jednak o grających, którzy całe umiłowanie sceny, zapal i talent wnieśli na scenę. Nie wśród nich odkryłem ten nowy świat, lecz — na widowni. To nie premiera w oficjalnym teatrze, gdzie aktorzy zerkają przez dziurki w kurtynie jaką minę ma ten, lub ów gromowładny recenzent; to nie publiczność, która siedzi w swoich fotelach z niedbalami minami koneserów, cierpiących dla sztuki; to nie zawodowy teatr w którym byle dureń ma najwyższe wymogi, nie mając przytem własnego zdania, ani o sztuce, ani o grze, dopóki Dalaj-Lama recenzencki nie wyrzpie mu recenzji w jego gazecie i urobi go na swój fason. Tu nie widziałem ludzi, którzy przyszli na przedstawienie, obdarci z prymieji własnych wzruszeń i uniesień, gdyż z przedstawień amatorskich nie pisuje się recenzji. Nie było pań, które zjawily się na premierze po to, by pokazać nową suknię, brylanty, lub „etole” z kretów; nie widziałem panów zblazowanych, dla których teatr jest tylko koniecznym złem, między nocnym kabaretem w barze, a danciem paskarskim. Nie widziałem snobów, dla których teatr jest areną, gdzie pokazać można, że „stać mu”, chwala Bogu, na najdroższe miejsca, ani „premierowców” pokrywających swe mizerne, chamskie duszyceki, udanem zamilowaniem do uczeszczenia na premierę. Nie z tego! Żadnych plotkujących pięknoduchów w czasie antraktów, żadnych zgryźliwych i złośliwych twarzy, żadnego zaklamania! Widziałem twarze rozjaśnione dobrym uśmiechem dziecięcym i oczy gorejące blaskiem najczystszych wzruszeń. Bo co też za kocharna, serdeczna i idealna publiczność!.. Tu żyją stare, dobre tradycje ludzi skromnych i niezamożnych, dla których przedstawienie teatralne w „Gwieździe”, czy „Sokole” jest ewenementem dnia, na który się wybierają przez szereg tygodni naprzód, marząc o tem w czasie szarych dni roboczych i ciesząc się radością małych dzieci. Ujrzysz tu całe rodziny, klany rodzinne, komplety krewniaków, swojaków, bliskich znajomków i sąsiadów z ich żonami, dziećmi, ciotkami i babkami. Z duma i „wynędzielony” na ostatni gu-

Udziela kredytów polskim kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom, dyskontuje rymesy, przeprowadza najtańszej inkaso weksli.

MAŁOPOLSKI BANK KUPIECKI

Lwów, Hetmańska 8 dom własny, róg Wawowej i Halickiej. 4894

Oprocentowuje najkorzystniej wkłady oszczędnościowe złotowe od 8 1/2 % i wyżej, dolarowe od 7 1/2 %, otwiera r-ki bieżące.

ważnie do Francji. Reszta wyjechała za morze. Wśród zamorskich emigrantów największa

liczba wybrała sobie jako cel podróży Argentynę. Do tej republiki wyjechały 2523 osoby.

Rozwój Polski współczesnej w świetle cyfr.

(—) W bardzo starannej, jak zawsze, szacie typograficznej ukazał się nowy „Rocznik statystyki Rzplitej Polskiej“. Jest to istotnie prawdziwa kopalnia wiadomości o życiu gospodarczym i kulturalnym Polski współczesnej. To też pozwalamy sobie zaczerpnąć z niej garść szczegółów, interesujących szeroki ogół.

Przedewszystkiem znajdujemy tu po raz pierwszy dane statystyczne o ruchu naturalnym ludności w całym państwie, której liczbę na podstawie obliczeń z 1927 roku, podaje „Rocznik“ na 30,213.000 osób. Dotychczas brak było liczb, dotyczących b. Kongresówki i woj. wschodnich, co oczywiście stanowiło dotkliwą lukę. Aczkolwiek obecnie dane tego działu z różnych przyczyn nie są jeszcze ściśle, to jednak stanowią one poważny krok naprzód, pozwalają bowiem zorientować się w jednym z najbardziej podstawowych zagadnień — wzroście siły liczebnej narodu.

Przyrost naturalny na 1000 mieszkańców wynosił rocznie: w roku 1923 — 18,3 proc., w

r. 1924 — 16,7, w r. 1925 — 18,5, w r. 1926 — 15,2, w r. 1927 — 14,2. Przyrost naturalny wykazuje więc lekką tendencję zniżkową.

Mimoto jednakże mamy przyrost ludności znacznie wyższy, aniżeli inne państwa, czego dowodzi poniższe zestawienie: Polska 14,2 proc., Anglja 4,4, Austria 2,9, Belgja 5,7, Czechosłowacja 7,3, Francja 1,6, Niemcy 7,5, Rumunja 14,4, Włochy 11,3. Zaznaczyć należy, że również zagranicą zaznacza się tendencja zniżkowa przyrostu.

Z dwudziestu państw, podanych w „Roczniku“, mamy zatem bodaj najwyższy procent. Ustupujemy tylko Rumunji, za nami idzie Holandia, Japonja i Litwa, a z Rosji brak danych. Znaczny ten przyrost ludności wywrzeć musi oczywiście wpływ na stosunki gospodarcze — społeczne Polski i musi być przy rozważaniach nad naszą przyszłością ekonomiczną, przy ustalaniu programów gospodarczych, poważnie brany w rachubę.

Łączy się z tem zagadnieniem sprawa wychodźstwa. Emigrowało z Polski w 1927 r. 148.000 osób, powróciło 80.000. Dla zagadnienia ludnościowego nie przedstawia wychodźstwo większego znaczenia. W roku 1927 zaznacza się spadek emigracji do Francji, zwieksza się wychodźstwo sezonowe do Niemiec. Główny kontyngent wychodźczy rekrutuje się z województwa łódzkiego, kieleckiego i lwowskiego.

W świetle wielkiego przyrostu ludności dane o wydajności ziemi nie są zbyt pocieszające. W roku 1927 przekroczyliśmy wprawdzie przedwojenny zbiór z jednego ha, ale zwiększenie wydajności zbiorów w porówna-

niu ze wzrostem ludności jest jeszcze zbyt nieznaczne. Zestawienie zbioru z ha przed wojną i obecnie przedstawia się następująco w kwintalach z lata 1923—27 w porównaniu z latami 1903—13 (podajemy je w nawiasie): pszenica 12,1 (12,4), żyto 11,3 (11,2), jęczmień 12,6 (11,8), ziemniaki 119 (103). W świetle tych cyfr występuje z całą wyrazistością nagła konieczność wzmoczenia wydajności ziemi, zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod uwagę naturalny przyrost ludności.

Bardzo ciekawe są obliczenia z dziedziny spożycia. Są to oszacowania, dokonane na podstawie uwzględnienia wysokości produkcji, przywozu i wywozu. Podamy kilka najbardziej charakterystycznych liczb. I tak: spożycie węgla w roku 1927 w porównaniu z r. 1926 (cyfry w nawiasie) wynosiło 881 (715), surowca żelaza 20,1 (10,5), cementu 21,7 (19,2), papieru 4,73 (3,56), bawełny 2,53 (2,16), czyli że spożycie znacznie wzrosło. Tak samo statystyka spożycia środków spożywczych wykazuje w roku 1927 znaczny wzrost.

Odnosnie do statystyki produkcji, to rok 1927 zaznaczył się wzrostem produkcji we wszystkich prawie gałęziach. Szczególnie pomysłnym jest ogromny wzrost produkcji nawozów sztucznych. Pozatem „Rocznik“ wykazuje m. in. wzrost produkcji piwa (w porównaniu z r. 1926) z 169.000 litrów na 210.000 klinkru z 557.000 na 831.000 ton, papieru z 82 na 99 tys. ton, energii elektrycznej z 1.440 na 1.742 milj. kwh.

Ograniczając się do podanych wyżej szczegółów, stwierdzić należy, że, jak wszystkie poprzednie, tak i obecny „Rocznik“ stoi na wysokim poziomie i nie ustępuje analogicznymi publikacjom urzędów statystycznych zagranicą, a nawet wiele z nich przewyższa. Należy więc wyrazić życzenie, by znalazł się on wszędzie tam, gdzie niezbędne są źródłowe, obiektywne wiadomości o Polsce i jej życiu zbiorowemu.

zik, wchodzi sobie wasaty lato, prowadząc mamę w bajecznie kolorowej sukni, która przed sobą pędzi stado córek w perkalowych, wykrochmalonych sukieneczkach i ze zwisającymi warkoczami na plecach. (Jak Boga kocham, że widziałem moc warkoczek!). Tam znowu niegrzeczny Józio czepił się maminęj kiceki (uparł się na ten teatr!), więc tato musiał wiażeć małą Wiśkę na ręce, bo nie było jej z kim w domu zostawić i tak przywędrowali razem na przedstawienie. Z grają i miną bywaleca, który już z niejednego pieca chleb jadł, sunie pan Antoni, prowadząc pod ramię, szczyt swoich marzeń i przyszła swoją żonę. Za nimi korpulentna teściowa in spo i młodsze córeczki Mania, Frania i Jania. Starą babcię prowadzi sam tato, a za nią najmłodszy wnuk. Przyszedł pan Wincenty z wszystkimi terminatorami, oprócz tego psiajuchy Staszka, który na własną rękę wybrał się z Mańką od Paździorków; jest i pani Szczygłowa z dzieckiem przy piersi z całą swoją familją po matce; sunie potężny liczebnie ród Wawrzyniaków — są wyszysew.

A tu orkiestra wygrywa melodje, które za serce chwytają i człekowi aż dech w piersiach zapiera. (W „Gwiazdzie“ znakomicie dyryguje prof. Abratowski).

Podnosi się kurtyna. Cisza, jak makiem siał. Oczy wpatrzone w scenę, goreją wszystkimi światłami najczystszych uniesień, serca biją i ręce układają się do oklasku.

Patrzę na tych ludzi i staje się mimowoli takim, jak oni. Precz odrzucam cały nużący mnie balast medrkującej ironji, na cztery wiatry przepędzam pokutującego we mnie sceptyka i poczynam żyć życiem i uczuciem tych kochanych, dobrych i wierzących widzów, dla których scena jest jeszcze do dziś czemś pięknem. Wzniosłem i jasnym w ich jednostajnej wędrówce zapracowanego życia i w walce o kawałek chleba.

Tak jest! Nowy i nieznan mi świat odkryłem... na Łyczakowie!

Co przyniosły kolejarzom najnowsze rozporządzenia Min. Komunikacji?

Ostatnio Min. Komunikacji wydało kilka rozporządzeń odnoszących się do uprawnień pracowników kolejowych.

I tak rozszerzono dość znacznie uprawnienia do ulgowych ubrań służbowych, oraz w małym zakresie dodatki nocne, ponadto wydano przepisy wykonawcze o komisjach weryfikacyjnych, wprowadzając przy M. K. tego rodzaju komisje. Wreszcie ogłoszone rozporządzenie o stosowaniu ustawy amnestyjnej.

Komisja weryfikacyjna przy M. K. będzie rozpatrywała podania wyłącznie etatowych pracowników kolejowych. W rzeczywistości jednak rozporządzenie to dotyczy weryfikacji nietylko pracowników etatowych.

W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o weryfikacji czasu poprzedniej służby państwowej lub samorządowej w b. państwach zaborezych, wzgl. czasu pracy zawodowej mogą się ubiegać wszystkie osoby, pozostające w służbie państwowej, a więc i nieetatowi kolejowcy. Rozporządzenie co do tych ostatnich zostanie wkrótce wydane osobno. Wobec tego interesowani winni wnieść podania jak najrychlej w drodze służbowej

do Komisji Weryfikacyjnej przy M. K., załączając dowody. Ostateczny termin podania upływa 31 grudnia br., poczem traci możliwość zaliczenia poprzedniej pracy.

Co do amnestji oprócz skutków kar sądowych, które ustaly z dniem 14 lipca br. objęła ona wszystkie kary porządkowe, oraz nagany dyscyplinarne. Inne kary dyscyplinarne nie ulegają umorzeniu. Przy wszelkich defraudacjach, które i tak są karane w drodze dyscyplinarnej, a nie porządkowej, amnestja nie będzie miała zastosowania.

Jeżeli chodzi o kary sądowe, które pociągnęły za sobą utratę służby na kolei, to ukarany odzyskuje możność ponownego przyjęcia na kolej, bez prawa do przywrócenia na dawne stanowisko i do przyznania posiadania uprawnień. Ma więc być traktowany jako pracownik nowoprzyjęty.

Rozporządzenie o przyznaniu umundurowania za zwrotem 25 proc. kosztów skarbowych obejmuje prawie wszystkie kategorie etatowych, które za czasów zaborezych posiadały umundurowanie. Wyjęto tylko z pod tego uprawnienia drużyny parowozowe.

Rozporządzenie z 27. 10 br. ustalające na nowo dodatki za służbę nocną uchyla wszel-

te przepisy wydane poprzednio w tej mierze.

Zamiast ustanowić ogólną zasadę, iż do datki nocne mają być wypłacane pracownikom, którzy pełnią służbę w porze nocnej, co najmniej przez 3 godziny, wylicza się szeze góło do rodzaju czynności, do których przywiązane są omawiane dodatki. Wytwarza to trudności, choćby z uwagi na różnorodność określenia tych samych zajęć w różnych okęgach.

Pozatem opuszczono pewne kategorie pracowników nocnych. Wreszcie ustalenie minimum wymiaru owych dodatków na 90 groszy za noc jest zbyt niska.

Skon Hermana Sudermanna.



(xy) W jednym z sanatorjów w Berlinie zmarł dnia 21. bm. popołudniu znakomity pisarz niemiecki, Herman Sudermann.

Już przed siedmiu tygodniami uległ Sudermann atakowi apoplektycznemu, w następstwie którego przewieziono go do sanatorium. Obecnie do tamtego cierpienia dołączyło się zapalenie kiszek, które spowodowało skon. H. Sudermann urodził się w r. 1857 w Matzicken w Prusach Wschodnich; na uniwersytet uczęszczał w Królewcu i w Berlinie. Później pracował w Berlinie, jako redaktor i pisarz. W r. 1894 przeniósł się do Dreżna by po roku z powrotem wrócić do Berlina. Już jako autor szeregu utworów epicznych, które nie miały większego powodzenia, odniósł Sudermann w r. 1889 wielki sukces scenicznym dramatem „Honor”. Jeszcze lepszym pod względem techniki scenicznego jest następny dramat Sudermanna „Kontec Sodomy” 1890. Podobnie jak te dwa dramaty także i późniejsze „Oczyrzna” (1892) i „Walka motyli” (1894), mają za temat zagadnienia społeczne. Późniejsze utwory Sudermanna są następujące, sztuka „Szczęście w zakatku”, cykl trzech jednoaktówek, zatytułowanych „Morituri”, dramat „Jan Chrzelceł”, baśń sceniczna „Trzy pióra raju”, sztuka „Schötha świętojańska”, „Niech żyje życie”, komedia „Towarzysz burzy Sokrates” i cykl czterech jednoaktówek „Róże” (1907). Z późniejszych jego utworów należy wymienić „Indyjską lilję” (1911) i „Dobre imię” (1913). Powieści i nowele Sudermanna rozgrywają się najczęściej w Prusach Wsch., których przyrodę kreśli poeta ze szczególnym upodobaniem. Do tych należą nowele pt. „Rodzeństwo” i „Wesele Jolanty”.

Popatrz! jak tanio kupiłam Garsonkę, Pullover i Kamizelkę na KOPERNIKA 17.

Wszystkie choroby człowieka

„są wypisane w gwiazdach, które rządzą jego losem”.

Słynny pisarz angielski, Rudyard Kipling, wygłosił na bankiecie dorocznym, urządzonym przez londyńskie Królewskie Towarzystwo Lekarskie, oryginalne przemówienie.

— Trzysta lat temu — opowiadał autor „Księgi Dżungli” — w Spitalfields żył i leczył pewien lekarz - astrolog nazwiskiem Culpepper

Pewnego razu zdarzyło się, że jeden z jego przyjaciół zachorował. Zawezwany lekarz stwierdził dżumę.

Nie ufając tej dżagnozie, zawezwano Culpeppera. Gdy medyk - astrolog zjawił się, rodzina pakowała już w pośpiechu rzeczy,

chcąc opuścić zarazony dom Culpepper, nie badając wcale chorego, zapytał tylko kogo go dnia i o której godzinie się urodził, zesta wil horoskop rzekomo zadżumionego i oświadczył, że jest to poprostu wietrzna ospa, którą uleczy.

Istotnie chory wkrótce wyzdrowiał. Culpepper, usprawiedliwiając swoją metodę stawiania dżagnozy, stwierdził, że wszystkie choroby człowieka są wypisane w gwiazdach, które rządzą jego losem.

A zatem ten, kto chce stwierdzić niechybnie rodzaj choroby, powinien szukać wyjaśnienia tajemnicy w znakach gwiazdnych.

Przewrót w przemyśle tekstylnym.

SENSACYJNE REWELACJE O NAMIASZCIE SUROWCA BAWELNY. — NOWY PRODUKT PRZERABIAJANY W PRZEDZALNIACH ANGIELSKICH.

(1) Jak donosi londyński dziennik „Observer”, wielkie przedzalnice angielskie w Lancashire i Yorkshire zaczęły wyrabiać materiały z namiastki, która doskonale zastępuje bawełnę, sprowadzaną z Brazylii i innych gorących krajów. (Fakt ten sprawi, że produkcja angielska będzie mogła skutecznie konkurować z każdą inną).

Jeszcze przed ośmiu laty odkryła ekspedycja angielska w brytyjskiej Gwyanie ptaka, który był pilnie zajęty budowaniem gniazda. Gniazdo to robiło takie wrażenie, jakby wykładane było surowcem bawełny. Zaczęto obserwować ptaka, skąd bierze materiał do budowania gniazda, i ustalono, że zrywa pewną roślinę, rosnącą nieopodal, a wyluskawszy ją, otrzymuje ową włóknistą masę, podobną do surowca bawełny. Nasienie i korzenie owej rośliny sprowadzono do Anglii i zaczęła się tutaj jej hodowla na nieużytkach, pod uprawę prawie, że niemożliwych. I tutaj to, roślina owa wyrosła do wysokości pięciu i siedmiu stóp. Poprawiono potem kulturę jej i doszło do tego, że dziko rosnąca w Gwyanie roślina rozwinęła się przy zżecznej u

prawie tak dalece, że w bujnych krzakach, podobnych do drzew bawełny, trudno byłoby poznać mizerne jej pochodzenie.

Produkt ten został w przedzalnicach Lancashire i Yorkshire przerobiony. Rezultat był wprost nadzwyczajny. Fabryki te zobowiązały się też zakupić cały zbiór tej rośliny, a zbiór ten jest tak ogromny, że wystarczy, by na rok cały w pełni zapotrzebowania kilku przedzaln. W następnych latach zbiory mogą być jeszcze znacznie większe.

Cena tego surowca wyniesie o 2 szylingi na 1 kg. mniej od surowca bawełny, przy czym i produkcja okazuje się również mniej zawila, a więc mniej kosztowna, niż produkcja surowca bawełny.

Niektóre przedzalnice angielskie wyrabiają ten produkt z połyskiem, jaki posiadają sztuczne jedwabie.

Tak to Anglja będzie mogła zarządzić rynki handlowe nowym tanim materiałem tekstylnym, którego efekt może być równy efektom najładniejszych wyrobów bawełnianych i jedwabiów sztucznych.

Krzywdza emerytów-nauczycieli

z b. państw zaborczych.

W sferach emerytów - nauczycieli z b. państw zaborczych wreszcie uzasadnione rozgoryczenie z powodu krzywdy jaką jest dla nich postanowienie ustawy emerytalnej obniżające ich pensję o przeszło 100 zł. miesięcznie w porównaniu z emerytami z czasów polskich.

W myśl ustawy z dnia 11 grudnia 1923 art. 29 o zaopatrzeniu emerytalnem, każdy nauczyciel, gdy przekroczył 60 lat życia i uzyskał prawo do pełnego zaopatrzenia emerytalnego, bez próby może być przeniesiony w stan spoczynku.

Do pełnego zaopatrzenia emerytalnego nie leżą wszystkie dodatki za wysługę lat, tj. 8-lecia (szczeble), które nauczyciel w czasie przekroczenia 60 lat życia osiągnął.

To postanowienie ustawy stosuje się jednak tylko do młodych nauczycieli, tj. do tych którzy do dnia 31 października 1918 roku nie przekroczyli jeszcze 20-tu lat służby policyjalnych do emerytury.

Starsi nauczyciele natomiast, którzy do dnia 31 października 1918 przekroczyli już

20 lat służby, policzalnych im do emerytury, tracą całą nadwyżkę lat do dodatków za wysługę (3-lecia), czyli liczy się im tylko tyle 3-leci (szczebli) w najwyższej grupie płac (VII), ile ich do przekroczenia 60 lat życia dosłużyły się mogą.

Gdy np. nauczyciel w roku 1925 przekroczył 60 lat życia a osiągnął 40 lat służby policzalnych do emerytury, chociażby to był długoletni dyrektor szkoły wydziałowej, to wymierzono mu emeryturę według grupy płac VII szczebel „b”, tj. niższą o cztery szczeble (240 punktów mnożnej), aniżeli otrzyma przy przekroczeniu 60 lat życia i 39 lat służby nauczyciel młodszy, który w dniu 31 października 1918 nie przekroczył jeszcze 20 lat służby policyjalnych emerytury.

Garstka emerytów z b. państw zaborczych którzy przecież wyłącznie dla Polski pracowali, mdleje dziś z roku na rok, śmierć bowiem zbiera wśród nich swe żniwo. Tem ryehlej więc powinna być naprawiona krzywdza, jakiej doznali w niepodległym państwie.

Zmierzch fryzury a la garconne.

KOBIETY MUSZA PRZYTYĆ, BO TAK NAKAZUJE MODA!

(1) Jeden z najbardziej „znakomych” przedstawicieli sztuki fryzjerskiej, radca handlowy Rudolf Schiff w Wiedniu, oświadczył onegdaj na zebraniu fryzjerów wiedeńskich, że moda fryzury a la garconne nie utrzyma się długo i stanowi już tylko teraz

modę przejściową. Należałoby więc — zdaniem Rudolfa Schiffa — zwrócić paniom uwagę, by nie dawały sobie strzyć włosów, lecz pozwoliły im odrastać i fryzowały je w loczki. Rudolf Schiff mówił też o nowym aparacie, który doskonale onduluje włosy najkrótsze, tworząc zgrabne loczki tam, gdzie podrastają włosy. Nowe fryzury mają być kobiece, a muszą się dostosować do obecnej mody, która zerwała stanowczo z chłopięcą linią. Kobiety w Paryżu starają się teraz utyć, jak przedtem starały się usilnie o to, by zeszcupleć.

Echa wyprawy Nobilego do bieguna.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w listopadzie.

(jr.) Czeski uczestnik wyprawy Nobilego do bieguna północnego, prof. dr. Behounek jest jedynym człowiekiem z całej załogi „Italia”, który ze swych przygód na biegunie ciągnie zyski finansowe. Prof. Behounek ma, jak jakaś gwiazda filmowa, swego impresarja, który urządza mu jego turnieje.

Po Niemczech i Francji, gdzie wygłosił on ostatnio odczyt w Paryżu, przyszła kolej wreszcie i na rodzinne miasto — Pragę.

Prof. Behounek opowiadał o znanych już naogół rzeczach. Ciekawe były natomiast filmy i fotografie, które sobie z swej podróży przywiózł do domu.

Gdy „Italia” zatrzymała się nad biegunem północnym puścił gen. Nobile gramofon, który grał 2 faszystowskie hymny, a załoga urządziła z radości wielką libację. Niemniej charakterystycznym jest również epizod, odnoszący się do pewnego szwedzkiego uczonego, który wziął udział w wyprawie „Krasina”. Wziął on ze sobą podręcznik języka rosyjskiego i włoskiego, licząc, że akcja ratownicza potrwa najwyżej rok i spodziewając się przez ten czas nauczyć się obu tych języków.

Ostro bardzo skrytykował prof. Behounek postępek Marianiego i Zappiego, którzy opuścili prof. Malmgręna. Jeśli idzie o rezultaty wyprawy „Italia” do bieguna, przyznał prof. Behounek z żalem że: „wyniki naukowe nie stoją w żadnym stosunku do śmierci 15 osób, które poświęciły się wiedzy”.

PONCZOCHY PFAU
RYNEK 19 najtaniej, bo wchód przez słoń. 4232

Świnie z Polski

mogą wywołać przesilenie rządowe w Austrji.

Agrarjusze austriaccy wnieśli do ministerstwa rolnictwa memoriał, w którym oświadczają, że w ciągu pierwszych 10 miesięcy wwieziono do Austrji 545.000 sztuk świń z Polski, podczas gdy w zeszłym roku tylko 248.000 sztuk.

Austriacy boją się, że nasze świnie zupełnie wyprą świnie austriackie i grożą ministrowi rolnictwa, że odwoła swych przedstawicieli z gabinetu koalicyjnego.

Włosi przeciw „Aniołowi ulicy”.

Film ten obraża naród włoski, a szczególnie Neapolitańczyków.

(xy) Premiera amerykańskiego filmu — „Anioł ulicy”, która odbyła się onegdaj w jednym z kinoteatrów w Budapeszcie, stała się powodem bardzo przykrych zażądań. Film ten został zaaprobowany przez komisję filmową i przeznaczony do wyświetlania na ekranie. Onegdaj przed premierą zwróciło się włoskie poselstwo w Budapeszcie do kompe-

Nowa stolica Afganistanu.



(xy) Władca Afganistanu, Aman Ullah jest najbardziej nowoczesnym władcą Azji. W czasie podróży po Europie przyjrzał się dokładnie wszystkim nowoczesnym urządzeniom i zdobyczom techniki i zawiązał je do swojej ojczyzny. Dowodem energii i rzetelności jego jest plan budowy nowej stolicy, która obejmować będzie zamek i budynki rza-

dowe. Budowa tego miasta przeprowadzona będzie według najnowszych planów, z kanalizacją, elektrycznym oświetleniem, parkami i szerokimi ulicami, zupełnie po europejsku.

Rycina nasza przedstawia jeden z budujących się w nowej stolicy budynków rządowych.

tentnych władz z prośbą o zakaz wyświetlenia tego filmu, ponieważ film ten, rozgrywający się w Neapolu, obraża uczucia narodu włoskiego i przedstawia go w złym świetle. Szczególniej jako dowód przytacza poselstwo niektóre sceny filmu, w których lud włoski przedstawiony jest jako leniwy i że Neapolitańczycy zebrzą cudzoziemców o jałmużnę. Ale przeciw wystąpieniom poselstwa wło-

skiego wystąpiło poselstwo amerykańskie. Węgierski minister spraw wewnętrznych kazał wyświetlić film przed członkami komisji i pozwolił wkońcu na pokazanie go na ekranie, ale pod warunkiem, że napisy będą zmienione, szczególnie zaś te, które odnoszą się do stosunków włoskich. Słowa Neapol i liry muszą zniknąć z napisów.

Jak w dramacie filmowym.

KOBIETA, KTÓRA STRACIŁA PAMIĘĆ. — TRAGEDJA, KTÓREJ DOTYCHCZAS NIE WYŚWIETLONO.

(?) Dzienniki francuskie i angielskie donoszą o sensacyjnym wypadku, który wydaje się jakby wykrojony został z dramatu filmowego, a jednak jest prawdziwy. Życie rzeczywiste przełycytowało tutaj fantazję romansopisarzy.

Przed dziesięć dniami zawitał do angielskiej przystani Folkestone parowiec francuski, który przybywał z Boulogne. Kiedy straż przystaniowa weszła na pokład, by zrewidować paszporty podróżnych, oficer straży natknął się zaraz u wstępu na elegancko ubraną damę, która na żadne z pytań, jakie jej zadawano, nie dawała odpowiedzi. Sądził z początku, że ma do czynienia z gruźniczką. Zażrzano do ręcznej jej torebki i znaleziono tam paszport na nazwisko Käthy Gentner, żony przemysłowca z Kalifornji. Z paszportu dowiedziano się dalej, że wyjechała w podróż do Europy razem z ósmioletnią córeczką. Córeczki nie było na okręcie. Okazało się też, że tajemnicza ta pasażerka odbyła podróż z Boulogne bez pakunków.

Straż przystaniowa zabroniła jej wysiąść na ląd, i kapitan okrętu, chcąc nie chcąc, zmuszony był zabrać ją z powrotem do Boulogne.

W Boulogne tajemnicza pasażerka opuściła okręt. Zaledwie wstąpiła na ląd, przytrzymała ją policja. Sprowadzono ją do konsulatu amerykańskiego. Konsulat zarządził, by ją internowano w jednym z miejscowych hoteli. Tymczasem wysłano telegramy do przemysłowca Gentnera w Kalifornji dla stwierdzenia identity tajemniczej pasażerki. Od pana Gentnera nadeszła wiadomość, że żona jego wyjechała do Paryża razem z córeczką i prosi dalej o opiekę dla

nich, zanim sam przybędzie. Donosił również że wybiera się zaraz w drogę do Europy.

Lecz tajemnicza pasażerka zniknęła z lotu, w którym ją internowano. Policja w Boulogne rozesała na wszystkie strony cyrkularze z w poszukiwaniu za nią. Wreszcie po kilku dniach odnaleziono ją na gościńcu, niedaleko Rouen w beznadziejnym stanie. Ubranie na niej wisiało w strzępach. Była kompletnie wyczerpana, nawpół tylko przytomna. Musiano ją przewieźć do szpitala. Tu lekarze stwierdzili obok ogólnego osłabienia organizmu, zanik pamięci, który mógł być spowodowany jakąś katastrofą.

Co stało się z córeczką pani Gentner?

Przypuszczają, że los dziecka związany jest z tragedją matki i stanowi bezpośredni powód utraty jej pamięci. O ile policja w Boulogne zdołała wysledzić, zgubiła pani Gentner córeczkę swoją w Paryżu. Być może iż dziewczynka stała się ofiarą nieszczęśliwego wypadku i straciła życie, a to tak podzielało na matkę, że ta popadła w cichy obłęd.

Kradną jak kruki.

Prasa moskiewska nawołuje do podjęcia walki z nadużyciami szeroko rozpowszechnionymi w kooperatywach bolszewickich. — Nadużycia te sięgają corocznie sumy 11 milionów rubli i stale wzrastają.

Kooperatywy sowieckie, zupełnie pozbawione zaufania u ludności, powoli zamierają.

Dawać tu zaraz 10.000!

NIEMIŁA PRZYGODA SŁUŻBODAWCY ZE SWOJĄ „GOSPODYNIĄ”

W miejscowości Beschill, koło Haslings toczy się sensacyjny proces o wymuszenie.

Marja Ludwika Jacquin 21-letnia Francuzka, jest oskarżona o to, że usiłowała swego dawnego służbodawcę Paxtona zmusić groźbą rewolweru do wypłacenia jej kwoty 10.000 funtów szterlingów.

Panna Jacquin pełniła przez jakiś czas u Paxtona obowiązki gospodyni. Widocznie stosunki łączące ją z Paxtonem były dość lutymne, skoro służbodawca zdecydował się na rozstanie ze swoją gospodynią, wypłacił jej wysokie odszkodowanie w kwocie 1.000 funtów szterl.

Młoda Francuzka nie odjechała do swej ojczyzny, ale pozostała w Anglii. Życie wesołe i zbyt kłopotliwe pochłonęło wkrótce ofiarowaną jej przez Paxtona sumę.

Zaczęła więc szturmować swego dawnego chlebodawcę listami, w których domagała się wypłacenia jej ponownie pokażnej kwoty. W razie, gdyby adresat nie uczynił zażądanej sumy, następnym razem mogła być zła.

W końcu niezadowolona ze skutku swych listów panna Jacquin osobiście zjawiała się w domu pana Paxtona.

Ujrawszy przed sobą pana domu, wyjęła z kieszeni płaszcz rewolwer i zawołała:

— Jeżeli mi pan w tej chwili nie da 10.000 funtów szterlingów, zastrzelę pana jak psa!

W mieszkaniu zjawiał się w tej samej chwili jakiś drab, który poprzednio czekał przed domem.

— Przesięgam, że nie mam tak wielkiej sumy w domu! — zawołał przerażony Paxton.

— To mnie nie obchodzi, — zawołała „gospodyni”. — Dawać tu zaraz 10.000!

Potem Marja Ludwika poleciła swemu współnikowi, aby poszedł do sypialni Paxtona i przyniósł stamtąd jego zegarek. Następnie położyła zegarek na stole i rzekła:

— Jeżeli za 10 minut nie oświadczy pan gotowości wypłacenia mi żądanej przeze mnie sumy — strzelę!

Te 10 minut nie były brane zbyt ściśle, bo rokowania trwały jeszcze przeszło godzinę.

Wreszcie Paxton przypomniał sobie, że

zostawił na ulicy swoje auto bez światła, a tymczasem zapadł mrok.

— Pozwolicie chyba, moi państwo, — rzekł — abym odtransportował moje auto do garażu.

Marja Ludwika zgodziła się na to z tym jednak warunkiem, że i ona sama i jej współnik towarzyszyć będą Paxtonowi. Wóz umieszczono w garażu i piechotą udano się w trójkę w kierunku domu Paxtona. W ciągu drogi panna Jacquin kilkakrotnie podsuszała Paxtonowi rewolwer pod nos, a steryzowany człowiek za każdym razem sięgał do kieszeni i wsiskał szantażystce wiązki banknotów.

Nagle błysnął mundur policjanta. Paxton nabrał odwagi, rzucił Marję Ludwikę z siłą na jej współnika, a gdy oboje stracili na chwilę równowagę, ogłuszył ich kilku potężnymi ciosami pięści.

Zawezwany policjant nadbiegł i aresztował Marję Ludwikę Jacquin. Wspólnikowi jej udało się zbiec.

Przed sądem oskarżona przyznaje się do usiłowanego wymuszenia, ale przeczy jakoby kiedykolwiek była gospodynią u Paxtona.

Paxton obietnicami skłonił ją do opuszczenia ojczyzny i przyjazdu do Anglii, a jeżeli od razu zgodził się dać jej 1000 funtów, to dobrze wiedział dlaczego.

Jak przypuszczają, dalszy ciąg procesu połączony będzie z przykreimi dla Paxtona rewelacjami.

ŻĄDAJCIE
TYLKO ORYGINALNE
PATENTOWANE GILZY (TUTKI)

DWUWATKI

FABRYKA GILZ „SOKÓŁ”
Wł. Kwaśniewski i Fr. Pacholczyk
Warszawa, Leszno 108. 4994

Krwawy czyn staruszki.

W PRZYSTĘPIE ROZPACZY ZABIŁA BRUTALNEGO PIJAKA.

(xy) W Fünfhaus pod Wiedniem rozegrała się onegdaj krwawa tragedia rodzinna, której ofiarą jest tamtejszy właściciel gospody, August Fritschko. Mieszkał on z żoną, czterdziestoletnią córką Hildegardą i ciotką żony, 70-letnią Marją Pietzka w jednym mieszkaniu przy swej gospodzie. Wskutek nalożonego pijaństwa Fritschko wpadł w olbrzymie długie i musiał wraz z rodziną opuścić gospodę i mieszkanie. Krytycznej nocy, gdy cała rodzina była spakowana i miała na jutro opuścić mieszkanie, pijany Fritschko wrócił do domu. Nie mogąc znaleźć dla siebie w pokoju wygodnego noclegu, rozpoczął naj-

pierw kłótnię, a potem zaczął dusić swoją żonę. W obronie matki stanęła córka Hildegarda, którą pijany ojciec rzucił brutalnie o ścianę. Na krzyk dziewczynki przybiegła stara ciotka, a ujrawszy Fritschkę duszącego swoją żonę, porwała długi nóż kuchenny i zadała mu trzy pchnięcia, które okazały się śmiertelne. Fritschko zmarł w parę sekund potem. Na miejscu zbrodni zjawiała się policja i komisja sądowo - lekarska. Siedemdziesięcioletnią staruszkę aresztowano i oddano do szpitala, ponieważ rozchorowała się ciężko. Oświadczyła ona, że działała w przystępie rozpacz.

Lekcja grzeczności dla Bernarda Shawa.

Proszony kilkakrotnie przez Stowarzyszenie literatów w Glasgowie o wygłoszenie tam odczytu, Bernard Shaw odmówił po raz dziesiąty, przesyłając zwykle swoje drukowane zawiadomienie, opiewające, że „nie otwiera bazarów dobroczynnych, ani nie wygłasza toastów na publicznych obiadach”.

Na tem zawiadomieniu widniał jeszcze dowisek sekretarza Shawa następującej treści: „Mr. Shaw jest nieubłagany i radzi panom dać owe 50 ft. szt., jakie płacicie prezydentom, młodszemu i bardziej potrzebnemu od niego”

Ten nieco zbyt daleko posunięty sarkazm uraził prezesa Stowarzyszenia, pastora Mc Cleclanda, który przesłał słynnemu pisarzowi następującą odpowiedź:

„Ma pan zupełne prawo twierdzić, iż brak panu czasu, chociaż zdumiewa mnie to z ust człowieka, który całymi godzinami wyleguje się nago na wybrzeżach Riwiery lub też spędza długie wieczory z amerykańskim nauczycielem boksu.

Natomiast nie miał pan prawa dołączyć do swej odmowy bezpłatną a impertynencką radę, abyśmy zachowali wynagrodzenie dla kogoś bardziej potrzebującego od pana.

Nie ulega wątpliwości, że pan nie potrzebuje pieniędzy — czego panu brak, to raczej prymitywnych zasad grzeczności”.

List ten wywołał w całej Anglii łatwo zrozumiałe zainteresowanie i wesołość.

Stare biblioteki rosyjskie skazane na zagładę.

Wśród skarbów, jakie bolszewicy skonfiskowali prawowitym właścicielom, znajduje się wiele cennych bibliotek, zawierających drogie i historycznie ważne książki i rękopisy. Podczas gdy z rzeźbami i obrazami obchodzili się nowi władcy dosyć dobrze, w nadziei na ich spieniężenie, o biblioteki nie troszczyli się zupełnie, tak, że wiele niezastąpionych dzieł i pism uległo zniszczeniu. Wspaniałe biblioteki arystokratów, o ile nie przypadły w czasie przewrotu, zostały uznane za własność państwową i oddane w zarząd sowieckim komisarzom.

W ten sposób pozbawione należytej opieki cenne, stare książki pokrywane są pyłem i pleśnią. Szczególnie jaskrawego przykładu zaniedbania dostarcza biblioteka teatru Marijskiego w Petersburgu, gdzie partytura Czajkowskiego z własnoręcznymi dopiskami kompozytora, zniszczały do tego stopnia, iż nadzieja ich uratowania jest bardzo mała.

Całkiem niedorzecznie postąpiono z biblioteką Puszkina, którą wywieziono do jakiejś małej miejscowości na Uralu; również biblioteki byłych pałaców carskich w Gatchynie i Carskiem Siole znajdują się w opłakanym stanie. W tych warunkach śmiesznym wrdaje się zapadł, z jakim bolszewicy zakładają nowe biblioteki ze swoją literaturą, której lud i tak nie czyta.

Mistyczna ceremonia

podczas uroczystości koronacyjnych w Japonii.

(?) „Wiek Nowy“ doniósł niedawno o koronacji nowego mikada japońskiego. Obecnie przynosimy naszym czytelnikom opis mistycznej ceremonii, jaka poprzedziła ów uroczysty akt koronacyjny.

Ceremonia ta obowiązuje od wieków każdego nowego władcy Japonii i należy nie tylko do ceremonjalnej, ale do obrzędów religijnych. Jest to mianowicie straż nocna mikada. Udaje się on wtedy z pałacu swego do chaty bambusowej, położonej w ogrodzie pałacowym.

Do tego obrzędu wystawiono obecnie dwie chaty, raczej szalasy o prymitywnej architekturze. Dach trzciniowy, a szkielet budynku z nieheblowanego drzewa. Ściany i podłoga wyłożone zostały matami. Do budowy nie użyto gwoździ, ani żadnego metalu. Naczynia w szalasy musiały być z drzewa. Oświetlenie było skąpe. Pality się tylko w wejścia głównie smolne.

Mikada przyprowadził orszak kapłanów. Wzdłuż drogi z pałacu do chat ustawiony był szalasy musiały być z drzewa. Oświetlenie było rzadkie. U wylotu drogi czekała małżonka mikada z całą rodziną w strojach narodowych dawnej epoki. Przyłączyli się teraz do orszaku mikada i tak weszli do jednej z chat.

Gdy oznajmiono, że wszystko gotowe, mikado zdjął jedwabne, wspaniałe szaty, złotem haftowane i ubrał kimono z płótna zgrzebnego. Potem wszedł do basenu z wodą i zaczęły się ceremonie obmywania, poczem mikado ubrał znów białą, jedwabną szatę. Teraz zaczęła się ceremonia mycia rąk i mikado ujął następnie w dłonie cesarskie berło.

Małżonka mikada w drugiej chatce poddała się takiemu samemu obrzędowi oczyszczania.

Muzyka przygrywała tej ceremonii, a gdy skończyło się oczyszczanie, mikado złożył przodkom ofiarę z ryżu i wina ryżowego. Bez względu na cisza towarzyszyła temu ostatniemu punktowi obrzędu.

Powieść MAURYCEGO DEKOBRY

„Plac Pigalle o północy“

p. l. KOBIETA
TO GRZECH

Już
wkrótce
KINO
„LEW“

Uroczystość w Bursie im. T. Kościuszki.

Nabożeństwo. -- Odsłonięcie tablicy pamiątkowej. -- Uroczysty wieczór

(d) Wczoraj odbyła się piękna potrójna uroczystość, urządzona staraniem Wydziału Towarzystwa Pomocy Naukowej i Zarządu Bursy im. Tadeusza Kościuszki. Równocześnie uczczono 10-lecie niepodległości Państwa Polskiego, 25-lecie istnienia Bursy im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Dwernickiego 1. i 100-lecie działalności Towarzystwa Pomocy Naukowej, które to instytucje od szeregu lat pełnią zaszczytną misję placówek kultury polskiej we Lwowie i na wschodnich kresach Rzeczypospolitej.

Uroczyste nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej odprawił ks. biskup dr. Lisowski w otoczeniu licznego kleru, a chór „Echa Macierzy“ odśpiewał pieśni kościelne. Na mszy św. jawili się: wojewoda hr. Gólurowski z wicewojewodą Gronziewiczem, gen. Popowicz, Wydział Tow. Pomocy Naukowej z prezesem Z. Kunstmanem, wiceprezesem W. Włodzimirskim i sekretarzem L. Parandowskim na czele, Zarząd Bursy im. Kościuszki z dyrektorem Wł. Szujskim na czele, wychowankowie obecni i dawni.

W południe w budynku Bursy przy ulicy Dwernickiego 1. 1 odbyło się odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci wychowanków Bursy, którzy walczyli w obronie Lwowa i Ojczyzny w latach 1918 do 1920 roku. Zebrali się tam licznie wychowankowie Bursy z gronem nauczycielskiem i zaproszeni goście. Między tymi przybyli: wojewoda

hr. Gólurowski z sekretarzem Kirchnerem, generał Popowicz, starosta powiatu lwowskiego Eckhardt, prezes prok. dr. Hamerski, prezes Dyrekcji kolejowej inż. Morawiański, wiceprezycenci Izby Handlowej dr. Rucker i T. Höflinger, ks. Sokółowski, ks. dr. Ciemiński i w. in.

Chór młodzieży Bursy odśpiewał „Gauda Mater“, poczem przemówił prezes Zygmunt Kunstman, a dyrektor Bursy, Władysław Szujski odczytał 26 nazwisk wychowanków Pomocy, poległych w walkach z najazdem ukraińskim i 20 poległych w wojnie z bolszewikami. Następnie odsłonięcia i poświęcenia tablicy dokonał ks. biskup dr. Lisowski, który też wygłosił piękne i podniosłe przemówienie, oddając hołd młodym bohaterom. Z kolei uczeń siódmej klasy gimnazjalnej, Foluk, imieniem wychowanków Bursy złożył ślubowanie na wierność ideałom narodowym.

Wieczorem w auli gimnazjum III im. Króla Stefana Batoroego odbył się uroczysty wieczór wokalnemu-muzyczny. Na program złożyły się produkcje: Stanisławy Czechowiczówny, Zofii Haniszewskiej, Ireny Lipezyńskiej, Kazimierzy Korwin-Młodnickiej, śpiewaka operowego Franciszka Bedlewicza, Jana Czarnieckiego, chóru „Echa-Macierzy“ i wychowanków Bursy. Produkcje były silnie oklaskiwane przez liczną zebraną publiczność i młodzież szkolną.

Wiec emerytów byłej Austrii.

Uchwalona rezolucja. -- Wybór ściślejszego komitetu.

(d) Wczoraj w sali Instytutu Technologicznego przy ulicy Bourlarda odbył się liczny wiec małopolskich emerytów, wdów i sierót byłej Austrii. Przewodniczącym wiecu wybrano emerytowanego kapitana Bocza, a zastępczynią Wójcikowską z Przemyśla.

Po przemówieniach r. Gelbarda, dyr. Lityńskiego, pułk. Pirgi, Bylezyńskiej i dyr. Smitki uchwalono rezolucję nast. treści:

„Zebrani emeryci, wdowy i sieroty b. Austrii domogają się stanowczo jak najrychlejszej nowelizacji ustawy emerytalnej i zrównania ich z emerytami polskimi, przy odpowiednim zaszerogowaniu. 2) Zanim ta sprawa się dojrzała, zebrani domagają się jednorazowej dorącznej zapomogi dla emerytów, wdów i sierót byłych państw zabor-

czych. 3) Ze względu, że Związki Emerytalne są rozdrobnione, a nawet w samym Lwowie jest ich aż dziewięć i jako takie nie mogą energicznie i skutecznie zająć się sprawą emerytalną a w szczególności sprawą państw zaborczych, zebrani wybierają ściślejszy Komitet dla wejścia w kontakt z Wojewódzkim Związkiem Urzędników Państwowych, któryby zainicjował zwołanie delegatów wszystkich Lwowskich Związków emerytalnych, a to celem umożliwienia złączenia (zfuzyjonowania) tych rozdrobnionych Związków w jeden silny Związek“.

Do Komitetu tego zostali wybrani emeryci: pułk. Pirgo, rada Gelbard, sekretarz Smitka, wdowa po radcy Bylezyńska, kapitan Bocz i dyr. Lityński.

Awantura na ulicy Kochanowskiego.

Nielegalnie bite wieprze. -- Rzeźniczka pokasała respicjenta akcyzowego.

(d) Ubiegłej soboty rano respicjent miejskiego Urzędu akcyzowego Gruzewski przytrzymał Marię Lachowiecką, rzeźniczkę, zamieszkałą przy ulicy Kochanowskiego 1. 121, w chwili, gdy transportowała wieprze, nielegalnie zabite poza rzeźnią miejską. Gruzewski, stwierdziwszy czyn karygodny Lachowieckiej, usiłował ją doprowadzić do Urzędu akcyzowego.

Lachowiecka jednak nie usłuchała polecenia Gruzewskiego, lecz wraz z trzema swoimi czeladnikami rzuciła się na niego. W czasie tego Gruzewski został dotkliwie pobity, a nadto Lachowiecka pokasała go po rękach.

Policja przeprowadziła dochodzenia i Lachowiecką aresztowała.

Wszystko na zielono!

Na dorocznym kongresie szweców amerykańskich uchwalono, że „ostatnim krzykiem“ mody męskiej na wiosnę będą kolorowe buciki stonowane z barwa ubrania.

Ponieważ najmodniejszym kolorem na ubrania męskie ma być w przyszłym sezonie zielony, więc i obuwiu odpowiednio do tego utrzymane będzie w barwach zielonych.



8436

Co jest przyczyną pogorszenia się jakości chleba?

Od chwili wejścia w życie rozporządzenia o ograniczeniu przemiału żyta na mąkę 70 pre. dają się słyszeć coraz częstsze skargi na pogorszenie jakości chleba. Ministerstwo spr. wewnętrznych wobec tych zarzutów wydało do wojewodów okólnik, w którym pisze: „Ponieważ badania laboratoryjne, oraz próbne wypieki chleba z mąki 70 pre. dały rezultaty zadowalające, należy przypuszczać, że niektórzy z osóbr piekarzy wskutek złego urządzenia warsztatów, bądź niedbalstwa, pogarszają gatunek chleba“.

Okólnik poleca dalej wojewodom, by podczas lustracji zwracano szczególną uwagę na smak i jakość chleba, a gdzie tylko zachodzą wątpliwości co do smaku, należy pobrać próbki chleba i zaczynów i przesłać je do państwowych laboratoriów badania chleba. Ujemne wyniki tych badań mają stanowić podstawę do energicznych kroków przeciw piekarzom.

Z SALI SĄDOWEJ.

Połotniuk i Seniów uwolnieni.

(K. D.) W procesie o zamordowanie ś. p. Huka w sobotę, zabierały głos strony, poczem po resunie przewodniczącego nadr. Angielskiego udali się na naradę przystęgli. — Późnym wieczorem ogłoszony został werdykt ławy, zaprzeczający wszystkim pytaniom w kierunku winy obu oskarżonych. Na tej podstawie Trybunał uwolnił Połotniuka i Seniowa od oskarżenia.

Afera „Polimexu“.

(K. D.) Proces o zbrodnię oszustwa przeciw drowi Ignacemu Arnoldowi, wreszcie dobiega końca. W ciągu soboty przesłuchano resztę świadków i postępowanie dowodowe zamknięto. Dziś rozpoczął swe wywody prokurator nadr. Nowacki. Po nim przemawiać będą obrońcy dra Arnolda — adwokaci dr. Dwernicki i Bromberg. Wyrok najprawdopodobniej ogłoszony zostanie jutro.

Nie jest to dla nas tajemnicą wcale:

Pixavon tworzy bujne włosy fale.

4547

Echa wybuchu Etny.

Starożytne bajki opowiadają o dwóch olbrzymach, żywcem pogrzebanych przez Etnę, którzy usiłują od czasu do czasu wyzwoić się z podziemnej celi i tym to wysiłkom przypisać należy niosące śmierć i zniszczenie wybuchy tego najwyższego szczytu wulkanicznego Europy. Bóg wnętrza ziemi, Wulkan, wraz ze swymi cyklopami, wykuwał we wnętrzu Etny błyskawice Jowisza.

Rzekome wysiłki zagrzebanych w łonie

Żaden z oglądanych w obecnym sezonie filmów nie dorównuje arcydziełu pt. **BRUDNE PIENIĄDZE (Soung, dziewczę Wschodu!)**

Pierwsza europejska kreacja genial. Anny May-Wong. Daisze role kreuje znany z filmu „Szpiedzy” A. von Szletow, Mary Kid oraz Henryk Georg. Wkrótce w kinoteatrach „KOPERNIK-MARYSIENKA”, 44097

ziemi olbrzymów spowodowały ogółem w biegu ostatniego tylko dwutysiąclecia około 100 wybuchów, powodując śmierć tysiąca ludzi i pustosząc kwitnące miasta i osiedla. Po pięcioletnim wypoczynku legendowe olbrzymy ponowiły próbę wydostania się z płonącej otchłani i spowodowały nowy kataklizm, znany z depezy. Wiadomo też, że Etna przed kilkoma dniami przestała działać, a sfery naukowe przypisują to uspokojenie się ziemienia słońca, które przypadło w ubiegłym tygodniu i towarzyszącymi mu innym zjawiskom niebieskim.

W jednym z pism katańskich próbuje pro-

fesor Zingali ocenić szkody i straty przyczynione przez ostatni kaprys Etny. Zniszczenie gajów kasztanowych, ogrodów owocowych i winnic, koszty odbudowy miasteczka Mascali oraz zasypanych popiołem i lawą w innych miejscowościach domów, zniszczone drogi, mosty i linje kolejowe, straty pośrednie, jakie państwo poniesie z powodu zastojów w handlu, oraz opłaty podatków i cel, wyniosą około 200.000.000 lirów. Domów zniszczonych jest przeszło 700, spustoszonej uprawnej ziemi przeszło 1200 ha, zaś z górą 5.000 ludzi zostało bez dachu.

Niezwykłe rekordy.

Są różni zbieracze i różni rekordowcy. Są głodomory i artyści, dokazujący cudów nożem i widelcem. W Czechosłowacji sławiono bohaterstwo młodzieńca, który siadł i zjadł 101 knedli ze śliwkami. W Ameryce niejaki Mr Myers konsumuje 43 omlety pieciocalowe i dodaje kilka stóp bolońskiej salami: w Berlinie podjął się ktoś zjeść świnie wagi 150 kilo w przeciągu 10 dni. Dwóch młodzieńców zdobywa sławę, nie śpiąc przez 72 godziny. Augustus Comstock w Fergus Falls w Minnesota wypił w przeciągu siedmiu godzin i piętnastu minut 85 filiżanek kawy. Inni żądni rozgłosu zawieszają się na huśtawce amerykańskiej przez 16 dni. F. G. Burt w Jamestown grał na fortepianie 52 godziny. Edward Kemp w Saksonji 82, a

Bud Reynolds z Kolumbji 105 godzin. Pani Carmen Reggio założyła się, że w szybkim tempie wejdzie po schodach na 60 pięter (1358 stopni) wieży Woolworth i zaśpiewa tam koledę. Pierwszą część zakładu wygrała do drugiej zbrakło jej tchu. Rekordowym gadułą jest p. Horatz z Niemiec, mówiący 48 godzin bez przerwy. Plainfield w Ameryce szczyli się dwoma rekordowcami: jeden z nich, p. Aekermann przez 48 lat podróżował po 110 krajach, przetrwał trzęsienie ziemi w Japonji i miał zawsze ten sam parasol. Kapitan Brook w jeden dzień przebył 250 dołów golfowych. Harry Uwef i D. Powers rozegrali 117 gamów tenisa od świtu do zmroku a Gus Hughes prowadził swój samochód niestrudzenie przez 107 godzin.

Odszkodowanie obywateli za straty wojenne.

Przez kilka dni bawiła w Warszawie Delegacja Rady Naczelnej obywateli polskich, poszkodowanych z powodu działań wojennych.

Delegacja odbyła szereg konferencji z prezesami klubów sejmowych i prezesem Sejmowej Komisji Budżetowej, posem Byrką, w sprawie ustawowego uregulowania szkód wojennych. Delegacja została przyjęta na dłuższej audjencji u marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego, który przyrzekł swoje poparcie.

Wreszcie przyjął delegację p. minister Skarbu Czechowicz.

Wszystkim posłom i sanatorom przesłano projekt Ustawy Indemnizacyjnej za straty i szkody wojenne od 1914 do 1921 r.

Projekt ten przewiduje wynagrodzenie straci wojennych obywatelom polskim, według szacunku b. Komisji Szacunkowych Miejskich, za pośrednictwem wydania specjalnych listów likwidacyjnych na sumę 200 milionów złotych, umarzalna do r. 1959 drogą losowania w terminach półrocznych.

Przy słabym trawieniu, małą krwistością, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołowej, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” tak ważną obecnie działalność kiszek. Znakomici lekarze specjaliści przekonali się, że nawet najwrażliwsze dzieci dobrze znoszą wodę Franciszka-Józefa”. Żądać w apt. i drog. 4898

Złe czasy dla kawalerów.

Za przykładem Mussoliniego, który podwoił podatek od stanu kawalerskiego we Włoszech, grecki premier p. Venizelos udzielił swej aprobaty projektowi opodatkowania zawładniętych wrogów hymenu w Grecji. Mini-

ster zdrowia został upoważniony przez niego do złożenia projektu ustawy, na zasadzie której podatek pobrany od kawalerów greckich ma być użytkowany na cele opieki nad niedbanymi dziećmi.

Słowem, w południowej Europie żywotowi kawalerskiemu codziennie przybyszą nowe ciernie.

Nowy kierownik szkolnictwa średniego.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie stanowisko naczelnika wydziału szkół średnich obejmie p. Pieracki, dotychczasowy kurator szkolny w Lublinie.

P. Zagórowski zaś, pełniący od dłuższego czasu obowiązki kierownika szkolnictwa średniego, przejdzie na inne stanowisko w ministerstwie.

Statystyka cywilnej komunikacji lotniczej w Polsce.

Na wszystkich liniach cywilnej komunikacji powietrznej w Polsce w październiku r. b. dokonano ogółem 274 loty. Samoloty przebyły w drodze powietrznej 89.245 klm., przewoząc 502 pasażerów, 3.660 kg. poczty i 25.300 kg. towarów. Średni lot wynosił 325 klm. Na jeden lot przypadało 366 kg. ładunków, poczty i wagi pasażerów.

Stała praca dla biednych.

Komitet, opiekujący się osiedlami dla biednej ludności, stwierdził, że najlepszym i trwałym sposobem przyjsia z pomocą ludzior, pozostającym w nędzy, jest — nie dawanie chwilowych zapomóg, zawsze niedostatecznych, lecz dostarczenie stałej pracy.

W tym celu komitet przystąpił już do urzędzenia na Anopolu i na Zoliborzu, w osiedlach dla biednej ludności — pracowni dla kobiet i dziewcząt, mogącej zatrudnić dość liczną liczbę kobiet, pozostających bez zarobków.

Oprócz obszernej szwalni, pracownia obejmie dział haftów, koronek klocekowych i szycie bielizny. Magistrat ma zamiar przyjsie z pomocą temu przedsięwzięciu, wyznaczając sumę, potrzebną na kupno maszyn.

Związki zawodowe w Polsce Jest ich 161 z przeszło pół miljonem członków.

Sto sześćdziesiąt jeden związków zawodowych posiada Polska, a liczba zarejestrowanych w nich członków wynosi aż 575.938 osób. Potężna ta armja robotnicza obejmuje przeważnie pracowników przemysłowych (259.750). Słabiej obsadzone są pozycje transportowców i metadawców. Robotnicy niewykwalifikowani zapisali się w liczbie 11.294.

Dochody związków, pochodzące ze składek wynosiły 4. 883.983 zł., a więc o 28 procentów więcej niż w roku 1922.

NADESŁANE.

HURTOWNIE. — DETAJLICZNIE.

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN

FUTER
firmy **S. Fisch**

Lwów, Hetmańska 24, telef. 13-60
FILJA w TARNOPOLU 4962

poleca FUTRA wszelkiego rodzaju i gatunku, jakoteż skórkę w wielkim wyborze po nader niższych cenach. DETAJLICZNIE. — HURTOWNIE.

UPRAWNIONY DENTYSTA TECHNIK

MAKS KISEF

Lwów, ŻÓŁKIEWSKA 11, naprzeciw Templum wykonuje wszelkie roboty w zakresie dentystryki wchodzące. 44020 ULGI W SPŁATACH.

Natychmiast do sprzedania

przedsiębiorstwo w centrum miasta (płac Marjański) z powodu wyjazdu właściciela za granicę. — Zgłoszenia pod „Dobry interes” do Administracji dziennika. 44057

Z sali koncertowej.

(Artur Rubinstein.)

Artur Rubinstein należy do szczególnie inu białych na naszym terenie pianistów, czego dowodem była sala nietylko wypełniona, ale przepelniona publicznością w czasie jego onegdajszego koncertu. Grał, jak zawsze ujmująco pięknie, częste zaś jego koncerty u nas i dokładne relacje, jakie z nich dawaliśmy, uwalniają mnie od ogólnej oceny gry artysty. Chodziłoby raczej może o program, który w ostatnim swoim koncercie wykonał. Obejmował on dzieła Bacha i Beethovena w pierwszej części programu, utwory Debussy'ego, Albeniza, de Falli i Chopina w drugiej części. Program nie należał do nowych, jakkolwiek taki właśnie, w interpretacji tej miary artysty, co Rubinstein, wolelibyśmy słyszeć. Niewątpliwie znalazły się w nim dzieła, w których wykonaniu celuje, niemniej utwory te należały do zbyt często w programach koncertowych spotykanych.

Artysta wypowiedział się najsilniej w drugiej części programu zawierającej utwory

Chopina, które wykonuje bardzo prosto, a przeto z prawdziwym mistrzostwem i utwory Albeniza, Falli i Debussy'ego. Tu na plan pierwszy wysunęła się przepysznie zagrana „Navarra” — Albeniza i „Danza del Amor Brujo” — de Falli. Świetne ujęcie obu dzieł i przepyszna technika świeciły tu, obojętne do należytą interpretacji, prawdziwy triumf. Z ogromną plastyką wykonał Rubinstein Bacha — D'Alberta: „Toccatę i fugę f-dur”, mniej natomiast odpowiadało mi ujęcie Beethovnowskiej: „Appassionaty”. Przesadnie szybkie tempo ostatniego Presta doprowadzało do zatarcia rysunku, pozostałe części nie we wszystkim posiadały odpowiedni wyraz. W każdym razie wykonanie jej nie stało na tej wyżynie, jaką osiągnęły utwory drobniejsze, które budziły prawdziwy entuzjazm wśród publiczności.

Prof. Lesław Jaworski.

Indywidualne pielęgnowanie urody.

Minęły bezpowrotnie czasy, kiedy posługiwano się uniwersalnymi kosmetykami, bez względu na właściwość cery. Dziś nikt chyba nie zastosuje kremu ani mydła do tłustej cery, ponieważ logika wskazuje na konieczność odłuszczenia jej, co osiąga się jedynie gorącą wodą, proszkiem marmurowym „Miraculum”, tudzież odłuszczaćcym pudrem higienicznym Dra Lustra. Dla każdej innej właściwości cery wskazany jest puder egzotyczny Dra Lustra.

Dr. Z. B.

10 POLSKICH AWIONETEK.

Kraków, 25 listopada. (Pat.) Dla uczczenia 10-lecia niepodległości a zarazem i 10-lecia istnienia lotnictwa polskiego, korpus oficerski 2 p. lotniczego, powziął jednomyślnie uchwałę uczczenia 10-lecia przez zbudowanie w warsztatach pułku 10-ciu awionetek typu braci Działowskich dla szkolenia nowych, młodych kadr lotniczych. Na ten cel korpus oficerski 2 p. opodatkował się i wybrał komitet wykonawczy z przewodniczącym pułk. pilotem Janem Malczewskim na czele.

Dyskusja budżetowa w komisji.

Na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przewodniczący pos. Byrka wystosował na wstępie apel do sprawodawców o szybkie przygotowanie referatów, za znaczącą, że marszałek Sejmu zwrócił uwagę, iż byłoby pożądane, aby budżet mógł wpaść na plenum między 15 a 20 stycznia roku przyszłego.

W dalszej dyskusji nad budżetem M. S. Wewn. zabrał głos poseł Woźnicki, oświadczając, że stronnictwo Wyzwolenie przyląca się do wniosku posła Pragera o odmówienie funduszu dyspozycyjnego.

Poseł Woźnicki wskazuje na wzrost wydatków w zarządzie centralnym, co nastąpiło jego zdaniem nie tylko wskutek drożyzny, lecz także wskutek zwiększenia etatów i domaga się dokonania oszczędności, szczególnie w dziale podróży służbowych, przesiedleń, środków lokomocji i t. d.

Pos. Grynbaum (Koło Żyd.) skarży się, że władze przyspieszają proces wypierania żydów z różnych placówek i odbierania źródeł zarobkowych. Cały stosunek rządu świadczy o ustepliwości wobec tendencji upośledzenia żydów. Wczoraj n. p. — podkreśla poseł Grynbaum — ten sam premier, który obiecywał znieść ograniczenia, zażądał wprowadzenia ograniczeń dla żydów.

W tem miejscu przerywa mowę minister Składkowski, oświadczając, że premier tego nie powiedział i że rząd bynajmniej nie dąży do upośledzenia żydów, co panowie zechcące przyjąć do wiadomości jako oficjalne oświadczenie rządu. Natomiast właśnie panowie — oświadczył minister Składkowski — stwarza-

cie wielokrotnie barjery, które nie pozwalają rządowi na wykonanie swych założeń wobec żydów.

Poseł Czapliński (PPS) zwraca się do ministra o nakreślenie programu w zakresie polityki mniejszościowej. Mówca jest przeciwny systemowi represji w stosunku do komunistów i oświadcza, że chciałby właśnie, żeby komuniści w dziedzinie polityki komunalnej

mieli sposobność ujawnienia swjej istoty i skompromitowania się, jak to się stało na terenie Sejmu.

Po przemówieniu posła Sanojcy obrady przerwano.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, o godz. 11 rano.

Sensacyjna zbrodnia.

Mordercy i rabusie dotychczas niewyśledzeni.

Warszawa. (j. — telef.) Sensacyjna zbrodnia, (o której doniósł sobotni Wiek Nowy) do kłona onegdaj w mieszkaniu b. właściciela domu Löwentischa, gdzie bandyci zamordowali 30-letnią służącą Franciszkę Anczewską (pierwotnie podane nazwisko jej Talarówna okazało się mylnie), przedstawie się niezwykle zagadkowo. W areszcie urzędu śledczego przesłuchano kilkadziesiąt osób, lecz dotychczas nie natrafiono na ślad właściwych sprawców.

Faktem jest, że kasiarze zawsze unikają morderstw, lecz w tym wypadku chwycili się go widocznie dla zatarcia śladów po sobie, gdyż w przeciwnym razie służąca byłaby wskazała swego „narzeczonego”, o którego zapowiedzia nych odwiedzinach i jego kompanjonów opowiadała poprzednio swym koleżankom. Pokazuje się, że oprócz zięcia właściciela mieszkania, dr. Königilla i służącej tego ostatniego, zeszła do mieszkania Löwentischa także bona Königillów, Hrynciewiczówna i że ją również bandyci skrepowali i zakneblowali jej usta. Otóż te trzy osoby, które widziały bandytów, przegadady w urzędzie śledczym albumy z fotografiami przestępców, a szczególnie kasiarzy warszawskich, lecz

nie potrafiły wskazać ani jednej fotografii, któraby odnosiła się do bandytów. Charakterystyczne jest, że bandyci zrabowali jedynie rewolwer i samemu Königillowi 100 zł., a natomiast kasetka, w której znajdowała się biużeterja i papiery wartościowe, pozostała nieknięta.

Widocznie wejście Königilla spłoszyło bandytów i uniemożliwiło im dalszą „robotę” przy rozprutej już kasie pauczernej.

Istnieje nadzieja, że koleżanki zamordowanej służącej potrafią podać jakieś wskazówki, które naprowadzą na ślad bandytów, gdyż były one obznajomione z trybem jej życia i musiały widzieć ją z jednym z tych bandytów.

W związku z powyższą sprawą,

budził zainteresowanie osoba nowego nabywcy domu.

Jest nim niejaki Lieberman, który przed niespełna dwoma tygodniami kupił od Löwentischa kamienicę (w której dokonano obecnie zbrodni) za 175.000 dol., płacąc cenę kupna sprzedaży w gotówce. Okazuje się, że Lieberman wyjechał przed 5 laty do Paryża, za ledwie z kilkoma dolarami w kieszeni. Chciał zarabiać tam jako tancerz kabaretowy, lecz poznał wkrótce po swym przyjeździe bogatą Amerykankę i ożenił się z nią. Rozporządzając pieniędzmi, zaczął robić wielkie interesy. Kupił wielki dom w Paryżu i majątek ziemski pod Paryżem. Miał kilka samochodów i utrzymywał liczną służbę. Przed dwoma tygodniami przybył do Polski i od razu kupił od Löwentischa kamienicę przy ul. Foksal, druga kamienicę przy ul. Siennej, oraz 3 jeszcze inne nieruchomości, płacąc za każdym razem w gotówce. Widocznie zbrodniarze wiedzieli o dokonanej transakcji i o podjęciu przez Löwentischa tak wielkiej sumy pieniędzy i uplanowali zamach, wykorzystując dla swoich celów łatwość i romansowość służącej.

Samobójstwo w kościele.

Tragedja 20-letniego młodzieńca. — Nie mógł się pogodzić z myślą utraty uwielbianej panny.

Warszawa (j. — telef.) Wczoraj w godzinach wieczornych w kościele P. Marji na Lesznie w Warszawie odbywał się cały szereg ślubów. Między innymi około godziny 7 wieczór odbył się ślub 20-letniego Jana Strzyżewskiego z 19-letnią Romualdą Miszczakówną. Gdy państwo młodzi po dokonanym obrzędzie ślubnym odeszli od ołtarza i zbierali gratulacje od rodziny i znajomych, podszedł nagle do panny młodej jakiś młodzieniec, który zwracał ogólną uwagę już przedtem swem nerwowym zachowaniem się

i głosem podnieconym złożył również jej życzenia, poczem znikł w tłumie publiczności. W chwili, gdy orszak ślubny dochodził już do drzwi wyjściowych z kościoła, nagle rozległ się huk wystrzału i stuk padającego na posadzkę kamienną ciała.

W kościele powstało zamieszanie, które zamienilo się w panikę, gdy okazało się, że to

ów młodzieniec, który przed chwilą składał pannie młodej życzenia pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń. Zawezwany lekarz Pogotowia po przybyciu stwierdził śmierć. Samobójcą był 20-letni Kazimierz Szafranec, który był wielbicielem Mischczakówny i

nie mógł pogodzić się z myślą, że wyszła ona za kogo innego.

Skutkiem tego tragicznego wypadku kościół zamknięto, a proboszcz ks. prałat Łubiński zawiadomił o wypadku telefonicznie kardynała Kakowskiego, który nakazał dokonać bezzwłocznie konsekracji kościoła. — Ślady krwi zmyto, poczem proboszcz poświęcił na nowo świątynię, a zaraz po tej ceremonii odbyły się dalsze 4 śluby, których uczestnicy czekali przed kościołem na zatarcie śladów dokonanego w nim samobójstwa.

Wiarołomna żona

oblała męża kwasem siarczanym.

Warszawa. (j. — telef.) Przed sądem rabiackim w Warszawie rozpatrywano sprawę rozwodową Jakóba Abelbanga, który oskarżył swoją żonę Frejdę o złamanie wiary małżeńskiej z rozmaitymi komplikacjami. Obie strony przedłożyły świadectwa lekarskie, o-

raz wyniki analizy bakteriologicznej. Ostatnio ustalono, że Frejda winna jest wiarołomstwa i wynikłych z niego przykrych konsekwencji. Kiedy rabin ogłosił wyrok, Frejda wyciągnęła nagle z torebki słoik z kwasem siarczanym i całą zawartość jego wyla-

la na mętu, który skutkiem tego doznał groźnych poparzeń twarzy, oczu, ust i rąk. Także i Frejda przy tej sposobności doznała lekkich poparzeń policzków i ręki. Abelbanga odwiedziono do szpitala, a wiarołomną żonę aresztowano.

Pogromy Żydów w Rosji.

Demonstracje w Bobrujsku. -- Obblewanie Żydów gorącym wapnem.

Warszawa. (j. — telef.) Z Wilna donoszą: Wedle wiadomości, jakie nadeszły z Mińska, specjalna komisja śledcza w Bobrujsku stwierdziła liczne wypadki prześladowania Żydów w tamtejszych fabrykach. Ustalono, że cały szereg osób w pośród najwyższej hierarchii komunistycznej sprzyja tajnym organizacjom antysowieckim, które propagują również pogromy żydowskie. Na dzień 2-go stycznia zapowiedziana jest wielka rozprawa przeciwko aresztowanym w Bobrujsku przywódcom i agitatorom tego ruchu. Charakterystyczne jest, że bezpośrednio po do-

konanych w dniu 21-go bm. aresztowaniach robotnicy kilku fabryk w Bobrujsku urządzili wielkie demonstracje, które zmieniły się w pogrom Żydów. Liczba ofiar nie jest dotychczas dokładnie znana. Oddziały wojskowe G. P. U. rozprószyły demonstrantów, którzy na czele pochodu nieśli transparenty z napisami: „Bij żydów — spaszaj Rosjiu!“. Dokonano przytem dalszych, bardzo licznych aresztowań. W fabryce „Bolszewik“ w Bobrujsku stwierdzono fakt obblewania pracujących tam Żydów gorącym wapnem. Podobne wypadki zdarzyły się także w Orszy.

10-lecie armji litewskiej.

Prezydent Smetona ubolewa!

Warszawa. (j. — telef.) Z Kowna donoszą: Wczoraj obchodzono tutaj uroczystość 10-letnia istnienia armji litewskiej. Najpierw odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym w obecności prezydenta Smetony, następnie przegląd wojsk, a po dokonaniu go uroczyste posiedzenie Rady Orderu Witia, na którym to posiedzeniu prezydent Smetona wygłosił przemówienie. Wyraził on w tem przemówieniu ubolewanie, że armja litewska, w dniu swego

10-lecia zmuszona jest święcić tę uroczystość w tymczasowej stolicy, w Kownie, a nie w faktycznej stolicy Litwy Wilnie. Drugie przemówienie wygłosił prezydent Smetona w czasie oficjalnego obiadu. Przedstawivszy prace armji litewskiej w tym 10-letnim okresie czasu, stwierdził on, że armja republiki litewskiej nie wypełniła jeszcze całego swego zadania, gdyż Wilno oczekuje ciągle jeszcze swych oswoobodzicieli.

Palenie zwłok.

Warszawa. (j. — telef.) Nowo opracowany przez Ministerstwo spraw wewn. projekt ustawy o grzebaniu zmarłych, zawiera specjalne przepisy o spalaniu zwłok. Ustawa przyjmuje wprawdzie grzebanie zmarłych w ziemi za zasadę, jednakże dopuszcza także uchylanie się od tej zasady. Mianowicie palenie zwłok jest dopuszczalne w wypadkach określenia tego sposobu w dokumencie ostatniej woli zmarłego, za zezwoleniem władz administracyjnych i sądowych w osobie prokuratora. Specjalne rozporządzenie określi sprawę budowy pieców krematoryjnych i przechowywania urn z popiołami spalonych zwłok.

OBRONA KRESÓW ZACHODNICH.

Poznań, (AW) W sali hotelu Bazar odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniom obrony Kresów Zachodnich przed ekspansją niemiecką. Na konferencji byli obecni woj. Borkowski, prezes BB. Slawek, prezes regionalny komitetu BBWR Surzyński, kilku posłów, przedstawiciele prasy i 24 starostów poszczególnych powiatów. Na konferencji tej redaktor „Strażnicy Zachodniej“ p. Sawicki wygłosił referat o stosunkach mniejszościowych na terenie województwa zachodniego. Po dyskusji uchwalono rezolucje dotyczące spraw akcji osiedleńczej, kredytowej na rzecz polskiego rolnictwa, przemysłu i handlu, sprawy traktatu handlowego z Niemcami i sprawy szkolnictwa niemieckiego. Stwierdzono potrzebę wstrzymania przyłączenia 4-ch powiatów północnych województwa poznańskiego do województwa pomorskiego.

PROCES PRZECIW 18 OFICEROM.

Warszawa. (AW) Proces wytoczony 18 oficerom z Wojsk. Inst. Geogr. toczy się przed sądem wojskowym już 9 miesięcy. Cześć oskarżonych przyznała się do winy. Zbadano 100 świadków oskarżenia i obrony. Onegdaj rozprawę przerwano, aby dać możność sędziom, stronom i rzeczoznawcom rozpatrzenia się w olbrzymim materiale. Rozprawa zostanie wznowiona w dniu 28 bm. W tym dniu zeznawać będą rzeczoznawcy.

Zalana wyspa.

Warszawa. (j. — telef.) Wedle nadeszłych do Berlina doniesień, zalew na wybrzeżu półwyspu Schleswig - Holstein, wywołany przez długotrwałe deszcze, przybiera rozmiary wprost katastrofalne. Cześć wyspy Tyld została przez zalew oderwana od półwyspu, a dwie wioski Hoern i Arehsun utworzyły odrębne wysypki. Olbrzymi wał ziemny, prowadzący do latarni morskiej, został przerwany, wobec czego latarnicy nie mogli wydostać się z latarni. Nasyp kolejowy, otwarty przed półrokiem w obecności prezydenta Hindenburga a łączący wyspę Tyld z kontynentem, został w dwóch miejscach na przestrzeni kilkuset metrów poważnie uszkodzony. Fale wyłobily bazalt obmurowania i zmyły odarniowanie wału. Setki robotników dniami i nocą wypełniają powstałe w wale i nasypie szczyrby workami piasku.

POŻAR AUTOBUSU.

Białystok (AW) W drodze z Łomży do Piątnicy zapalił się i doszczętnie spłonął autobus, kursujący na linii Łomża — Jedwabno. Pożar powstał od niedopałka papierosa, rzuconego na podłogę przez jednego z pasażerów. Pasażerowie zdolali się uratować.

URATOWANIE 40 ROZBITKÓW.

Warszawa. (j. — telef.) Z Nowego Jorku donoszą, że w odległości 25 mil morskich na zachód od wyspy Guernsey angielski statek uratował 40 rozbitków z okrętu niemieckiego „Pommern“, który rozbił się u wybrzeży Kanady. Prowadzona jest dalsza akcja w celu uratowania reszty rozbitków.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ DOKUMENTU.

(PAT.) Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Z archiwum państwowego skradziono dokument wielkiej wartości a mianowicie deklarację o przyłączeniu Banatu do Rumunii. Do kument ten był podpisany 1 grudnia 1918 przez członków Rady Narodowej Banatu. Dziennik wspomniany stwierdza, że śledztwo prowadzone jest w wielkiej tajemnicy, ponieważ stwierdzono, iż sprawcą jest pewna wybitna osobistość, która chce użyć dokumentu dla celów politycznych.

Obchód w Zamarstynowie.

(d.) Wczoraj w gminie podlowskiej Zamarstynów odbył się uroczysty obchód ku uczczeniu 10-letniej rocznicy Obrony Lwowa, urządzony staraniem VII. odcinka Obrony Lwowa na Zamarstynowie.

Wieczorem duża sala Urzędu gminnego, odświętnie przystrojona, zapelnila się mieszkańcami Zamarstynowa po brzegi. Przemówienie wygłosił radca Marjan Dziedzielewicz, wskazując na znaczenie obrony Lwowa i podnosząc bohaterstwo obrońców. Następnie w programie koncertowym brali udział: Popławska (wiołoneczela), Czajkowski (skrzypce), Sroka (śpiew), Koło mandolinistów Teatru i Chór Ludowy, oraz chór P. Z. Z. L. pod batutą dra Ptaszka. Na zakończenie amatorzy odegrali sztukę pt. „Dzielny Wojak“, a w antraktach przygrywała tamtejsza orkiestra.

Wieczór ten wypadł bardzo uroczysto i na długo pozostanie w pamięci zebranych.

DEPESZE Z OSTATNIEJ CHWILI. GROŹNY STAN ZDROWIA KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Warszawa. (j. — telef.) Wedle ostatnich wiadomości z Londynu, w stanie zdrowia króla Jerzego nastąpiło dalsze pogorszenie.

POWIEW ZIMY.

Londyn. (ATE) Z Nowego Jorku donoszą, że w północno-zachodnich okolicach Stanów Zjednoczonych nastąpiła fala silnych chłódów. W stanie Nowy Jork warstwa śniegu dochodzi do 20 cm. grubości. Z powodu gwałtownej zmiany temperatury mnóstwo osób choruje, przyczem zdarzyło się już 5 wypadków śmierci.

GWAŁTOWNA BURZA.

Londyn. (ATE) Od 4 dni nad Atlantykem szaleje wielka burza, której gwałtowność zupełnie się nie zmniejsza. Burza wyrządziła dotychczas dotkliwie szkody. Narazie wiadomo o zatonięciu 21 okrętów.

KATASTROFA NA MORZU.

Paryż. (ATE) W pobliżu wybrzeży Afryki północnej zatonał statek francuski „Cezar“, który wypłynął z Algieru. Katastrofa nastąpiła w odległości 10 mil morskich od brzegu. Z 19 ludzi załogi utonęło 15, a tylko 4 wyratowano.

Wybory do Kasy Chorych w Poznaniu.

Warszawa. (j. — telef.) Z wiadomości, jakie nadeszły z Poznania o wczorajszych wyborach do tamtejszej Kasy Chorych wynika, że wybory przyniosły zwycięstwo obozowi narodowemu. W kurji pracodawców na 40 mandatów zdobyły: PPS. 4 mandaty, Sanacja 6, Blok pracowników umysłowych i handlowych 4-5 mandatów, a Zjednoczenie Narodowe 25 do 26, czyli, że te dwie ostatnie listy narodowe uzyskały ogółem 30 mandatów na ogólną liczbę 40. W kurji pracowników listy narodowe zdobyły wszystkie 20 mandatów. W obu więc kurjach obóz narodowy osiągnął 50 mandatów na ogólną liczbę 60 mandatów.

W ANGLJI SZALEJE ORKAN.

(Pat) Cyklon który rozszalał się powtórnie nad wyspami ang. w nocy z czwartku na piątek, trwa w dalszym ciągu. Główne uderzenie idzie od Atlantyku. Noey wczorajszej szybkość wiatru, który przeszedł nad Liverpoolem, wynosiła około 150 km. na godzinę. W mieście wiechura powyrwała drzewa i omalila kilka kominów. 8 osób zginęło. Ruch parostatków w kanale La Manche został znowu wstrzymany. Fale zatopiły w Portsmouth 3 hydroplan.

KINO „COLOSSEUM“ (dawny Teatr Nowości). Dziś premiera najpiękniejszego arcydzieła produkcji polskiej według nieśmiert. poematu **Adama Mickiewicza** „**PAN TADEUSZ**“
Początek codziennie o godzinie 3-ciej. — 44096

nie od postulatów zainteresowanych w sprawach reparacyjnych rządów aljanckich. W godzinach popołudniowych v. Hoersch konferował również z Poincarem.

Strzały bandytów na ulicy Nabelaka.

Dozorca w nocy udaremnił kradzież.

(d.) Przy ul. Nabelaka inż. Zacharjewicz prowadzi wielką budowę domu mieszkalnego, która w nocy pozostaje pod dozorem Bazylego Zazuli. Minionej nocy na tę budowę wtargnęło sześciu osobników w celu kradzieży materiałów budowlanych. Obudzony szmerem dozorca Zazula, wyszedł ze swego mieszkania, a zobaczywszy grasujących na budowie rzezimieszków, zaczął wołać o pomoc.

Złodzieje, zorientowawszy się w sytuacji,

że nie uda się im wynieść łupu, zaczęli wycofywać z budowy, przyczem w kierunku dozorcę Zazuli oddali dwa strzały rewolwerowe. Na szczęście kule chybiły. Przestraszony Zazula po strzałach schronił się do swego mieszkania, a złodzieje, zabrawszy z szopy koc, umknęli.

Policja za złodziejami zarządziła poszukiwania, których ujęcia oczekują zastraszeni okoliczni mieszkańcy.

Walka z epidemjami

Znakomity badacz zarazków chorób epidemicznych profesor L'Herelles w ciągu długoletnich studiów stwierdził fakt, że bakterje chorobotwórcze ulegają atakom ze strony organizmów jeszcze mniejszych. Te wrogie bakterjom chorobowym organizmy profesor L'Herelles nazwał „bakterjofagami“ i poczynił nad nimi cały szereg doświadczeń.

Okazało się, że bakterjofagi, które nawet pod mikroskopem nie są widzialne dla ludzkiego oka, wywołują wśród mikrobów infekcję groźną dla ich życia i w ten sposób zwalczają chorobę.

Bakterjofagi nie zawsze znajdują się w organizmie ludzkim, lecz pojawiają się wtedy, gdy choroba jest już w daleko posuniętym stadium, a po uzdrowieniu znikają znowu.

Jeżeli zarazki dla rozwoju bakterjofagów są niekorzystne, to mikroby chorobotwórcze zwyciężają i chore umiera. Jeśli zaś bakterjofagi natrafiają na odżywczy dla nich teren, to bakterje giną i zaczyna się proces uzdrowienia.

To odkrycie prof. L'Herelles'a wytycza zupełnie nowe drogi w walce z epidemjami. — Chodzi tylko o to, aby w laboratorjach wytworzyć kolonie takich bakterjofagów, zwalczających poszczególne rodzaje mikrobów.

W 1919 r. prof. L'Herelles dokonał całego szeregu eksperymentów na chorych na czerwonkę i we wszystkich wypadkach osiągnął wyniki dodatnie, uzdrawiając pacjentów w przeciągu 24 godzin.

Nowa metoda wypróbowano w różnych miastach, między innymi w Instytucie Oswalda w Brazylii, gdzie w przeciągu ostatnich

pięciu lat dokonano doświadczeń w kilkudziesięciu tysiącach wypadków. Wszystkie prawie doświadczenia dały wynik pozytywny wyjąwszy dwa wypadki śmierci.

Prof. L'Herelles zaproszony przez władze w Indiach, odkrycie swoje zastosował do walki z cholera azjatycką i udało mu się śmiertelność zmniejszyć z 60 proc. na 8 proc. Metoda ta dała również świetne wyniki w czasie epidemji dżumy w Egipcie.

Wielce interesujące są perspektywy, jakie na przyszłość otwiera odkrywca bakterjofagów dla medycyny.

Nagle wygasanie niektórych epidemji jest właśnie wynikiem zwycięstwa bakterjofagów nad bakterjami.

Z chwilą wybuchu epidemji powstają zarazem bakterjofagi, które u mikrobów wywołują, takie same zaraźliwe choroby, jak mikroby u ludzi.

— Wiedziano dotychczas — powiada profesor L'Herelles, — że niektóre choroby są zaraźliwe, nieznanym jednak jest fakt, że uzdrowienie polega również na zarażeniu.

Profesor L'Herelles stwierdził, że w tych zarażonych cholera miejscowościach Indji, gdzie do każdej studni, do każdego źródła do dano kilka kropel płynu z bakterjofagami, epidemja wygasła nagle, jakby nożem uciął, podczas gdy w innych miejscowościach, do których nie zastosowano metody, zaraza szalała dalej.

A zatem przy odpowiedniej rozbudowie odkrycia profesora L'Herelles — technika zwalczania chorób epidemicznych, zasadniczym musi ulec zmianom.

jakaś kobieta. Była ona niesłychanie wycieńczona i prawie naga. Okazało się, iż nieszczęśliwa zamknęła do klatki siostra wraz z mężem jeszcze na początku czerwca. Jedzenie po dawano jej porządku, a potem nikt się nią nie zajmował. Na śledztwie mąż oświadczył, iż żona jego wpadła w obłąd, wobec czego krewni nie chcąc płacić za jej unieszkodzenie w szpitalu, zamknęli ją w klatce.

NIEMCY ODRZUCILI POSTULATY PAŃSTW SPRZYMIERZONYCH W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ!

(AW.) Wczorajsza wizyta ambasadora niemieckiego w Paryżu v. Hoerscha u Briand'a trwała blisko dwie godziny. Informacje jakie przedostały się — pomimo ścisłej dyskrecji min. spr. zagr. — na zewnątrz stwierdzają, że v. Hoersch imieniem Niemiec odrzucił postulaty państw sprzymierzonych w sprawie odszkodowań i zaproponował całkowite anulowanie wszystkich dotychczasowych układów w sprawie odszkodowań.

Niemcy pragną ustalenia nowych cyfr spłat reparacyjnych i nowego określenia ich zdolności płatniczej. Praca ta ma być dokonana przez obiektywnych ekspertów niezależ-

Wypadek samolotowy pod Lwowem.

Samolot „Aerolotu“, który odleciał dzień rano do Warszawy, musiał wylądować na siódmym kilometrze obok szosy janowskiej z powodu wątpliwości pilota co do funkcjonowania magnetu. Z powodu rozmokłego gruntu koła samolotu zaryły się w ziemię i uszkodzone zostało śmigło.

Z czterech pasażerów, dwaj odlecieli następnym samolotem o godz. 10-tej do Warszawy, a dwie panie, z których jedna skutkiem nagłego wstrząsu potłukła sobie nos, odjechała pociągiem do Warszawy. (AW)

Nowe banknoty Bank of England.

Od 22 listopada r. b. rozpoczęła się emisja nowych jednofuntowych i dziesięcioszylingowych banknotów Bank of England. Drukowano je w największej tajemnicy w ciągu 9-ciu miesięcy po 1 miljonie dziennie. Przewiduje się, że do końca br. zastąpią one faktycznie całą, znajdującą się obecnie w obiegu ilość, wynoszącą £. 285.000.000. Trzecią część ich wymienia banki w ciągu kilku dni, osoby wszakże, nieposiadające rachunków bankowych i nagromadzonej gotówki, — spowodują prawdopodobnie przeciągnięcie się wymiany do początku przyszłego roku. Tajemniczość, z jaką skarż Państwa przygotowywał nową emisję, wywołana jest naturalnie obawą o podrabianie.

Książki o wyprawie „Italii“ i o śmierci Malmgrena.

Ostatnio ukazały się w Sztokholmie i Oslo dwie interesujące książki — jedna o tragicznej wyprawie „Italii“ — druga o śmierci Dr. Finna Malmgrena.

Dr. Paul Wetterfors, osobisty przyjaciel Malmgrena, sam wybitny fizyk, wydał dziełko pt. „Życie i praca Malmgrena“, w którym pięknie opisuje czasy szkolne i uniwersyteckie młodego bohatera szwedzkiego i podaje obszerny szkic jego rozległej działalności naukowej oraz opis nadzwyczajnych czynów odwagi podczas wielokrotnych podróży do bieguna.

Druga książka p. t. „Tragedja Italiji“ została napisana przez Ejnara Lundborga, szwedzkiego lotnika wojskowego, który wyratował gen. Nobila, oraz przez Odda Arnesena, dziennikarza, uczestniczącego w wyprawie z polecenia Szwedzkiego Syndykatu Prasowego. — P. Arnesen jest utalentowanym pisarzem i z gmatwaniny poplątanych niejasnych wiadomości, zebranych z różnych źródeł, stworzył wiarogodny, konsekwentny i ogromnie interesujący opis rzeczywistego przebiegu wypadków.

Kapitan Lundborg opowiada rzeczowo historję swego śmiałego lotu i przymusowego pobytu w Czerwonym Namocie, gdy zdołał wreszcie sam wylądować.

Jednocześnie powstała myśl założenia Muzeum Wypraw Podbiegunowych. Jest to projekt wybitnego geologa i podróżnika szwedzkiego, Andersona, który podkreśla znaczny udział Szwedów w wyprawach naukowych, oraz proponuje, aby w ten sposób Szwecja złożyła hołd odwadze i wytrwałości pracy badaczy biegunów.

„WASYL WYSZYWANY“ W ŻYWCU.

(AW.) Korespondent „Kurjera Czerw.“ donosi z Żywca, że według pogłosek powrócił tam b. arcyksiążę Wilhelm Habsburg, który w czasie walk polsko-ukraińskich walczył po stronie Rusinów i był kandydatem na króla Ukrainy. Wiadomość o powrocie Wilhelma Habsburga wywołała w Żywcu wielkie poruszenie.

OKRĘGOWE SADY DLA NIELETNICH.

Warszawa, 25 listopada. (AW.) Ministerstwo sprawiedliwości projektuje w związku z reorganizacją sądownictwa wprowadzenie nowej instancji w sądach dla nieletnich. — Prócz grodzkich sądów dla nieletnich powstałyby w stolicy i w większych miastach przemysłowych okręgowe sądy dla nieletnich. — Sądami tymi podlegałyby poważniejsze sprawy przestępczości nieletnich.

KOBIETA UWIEŻONIA W KLATCE.

(AW.) Zwabieni krzykiem, dochodzącym z jednego podwórza w Trydencie — żandarmi wykryli, że w głębi podwórza znajduje się wielka żelazna klatka, w której zamknięto

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 26. listopada.
Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej
płacono za dolary efektywne 8.88 zł.

Kronika bieżąca.**27****LISTOPADA****WTOREK**

cz. kat.: Wirgil. S.;
gr. kat.: Fylypa.

Temperatura w dniu 26. listopada o go-
dzinie 8-mej rano: + 4°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek 26 listopada o godz. 7.30 „Mi-
łosierdzie”. 50 proc. zniżki.

Wtorek 27 listopada o godz. 7.30 „Tajem-
nicza Dama”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Poniedziałek o 7.30 wiecz. „Carewicz”.

Plótna-Bielizna stołowa

na lepsze wyroby krajowe i zagraniczne
po cenach bezkonkurencyjnych

JÓZEF NOWAK

3590

Lwów — PLAC MARJACKI L. 6.

35 zł. Lustro szlifowane

60×114 cm. Tylko w fabryce luster **M. BYK**, Lwów,
ulica Ormiańska l. 27. Telef. 52-57. 43087

KINOTEATRY

APOLLO: Wiera Mircewa.

AVENUE: Miała niewolnica.

CASINO: Ludzie podziemi.

CHIMERA: Tajemnica pięknej pani.

COLOSSEUM: Kobieta z lampartem.

FATAMORGANA: Księżę czy błazen.

GRAZYNA: Zabiłam.

KOPERNIK: Ramona.

LUNA: Rycerz.

MARYSIENKA: Ramona.

OAZA: Gdy wiosna życia przemówi.

PALACE: Pantera.

PASAŻ: Atlantyda.

UCIECHA: Tragedja łodzi podwodnej.

**PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERA-
CKO-ARTYSTYCZNEGO** na bieżący ty-
dzień. We czwartek dnia 29 bm.: Koncert
Władysława Markiewicza, pianistka z Krako-
wa. W piątek 30 bm.: Prof. dr. Michał Siedle-
cki z Krakowa — wykład p. t. „Cejlon kraj
perel i rubinów”. W sobotę 1 grudnia: Wie-
czór muzyki kameralnej. Zespół wiedeński:
Tauszky Marja — firtopian, Lilienthal Fry-
deryk — skrzypce, Bereźnicki Bogdan — wio-
lonczela.

**TANI WIECZÓR W TEATRZE WIEL-
KIM.** Dyrekcja Teatru przeznaczyła 50 proc.
zniżki na przedstawienie poniedziałkowe, na
które dane będzie potrzebne misterjum Karola
Rostworowskiego „Miłosierdzie”.

**OSTATNI WYSTĘP MARJI MALIC-
KIEWICZ I ALEKSANDRA WĘGIERKO** w „Ca-
rewiczu” odbędzie się w poniedziałek dnia 26
bm. Uroczą para artystów została zaproszo-
na przez JW. Wojewodę wołyńskiego na wy-
stępy w Lucku i Równem i wyjeżdża na cze-
le zespołu teatru Małego z „Powrotem do
grzechu” i „Carewiczem”, spełniając w ten
sposób obowiązek partyjotyczny i obywatelski
szerzenia kultury na kresach. Zatem w ponie-
iedziałek dnia 26-go nieporównani goście war-
szawscy żegnają się ze Lwowem.

KOPERNIK-MARYSIENKA.**„RAMONA” (Biały orzeł)**

„KLEJNOTY MADONNY”, głośna opera
Wolfa Ferrari’ego, która święciła triumfy ar-
tystyczne na wszystkich scenach zagranicz-
nych, ukaże się po raz pierwszy w Teatrze
Wielkim w pierwszych dniach grudnia. Nad
inscenizacją tego niezwykle interesującego
nieknego dzieła muzycznego pracuje znako-
mity reżyser scen zagranicznych Ułachanow,
a opracowanie muzyczne spoczywa w nieza-
wodnych rękach kapelmistrza opery dyr.
Lehrera. Oprócz wszystkich solistów i zwięk-
szonych chórów, w operze tej bierze udział
liczny zastęp artystów, orkiestra mandolini-
stów, orkiestra dęta (na scenie) chór dzieci
i t. d. Ogółem przeszło 200 osób. Wielkim u-
rozmaiceniem tego przedstawienia będzie
współdziałanie naszego baletu, który wykona
przepiękne tańce układu Józefa Ciesielskie-
go. Opera otrzyma zupełnie nową szatę deko-
racyjną pędzla art.-mal. Z. Balka.

**NA OCHRONKĘ IM. GEN. ROZWA-
DOWSKIEGO.** Walny Zjazd delegatek Na-
rodowej Organizacji kobiet z 3-ech Wojew-
ództw Małopolski Wschodniej uchwalił
uczcić pamięć obrońcy Lwowa, śp. generała
Tadusza Rozwadowskiego, przez założenie
we Lwowie ochronki jego imienia. Na cel
ten złożyły natychmiast delegatki N. O. K.
zamiast wieńca na trumnę, kwotę zł. 139.
Oprócz tego wpłynęły już na ten cel dalsze
datki na ręce Narodowej Organizacji Ko-
biet we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 11.

**REKTORAT POLITECHNIKI LWOW-
SKIEJ** podaje do wiadomości, że wykład p.
prof. dra Antoniego Wereszczyńskiego o Li-
dze Narodów, zapowiedziany na dzień 18
listopada 1928 r., następnie odwołany, wygło-
szony zostanie w dniu 2 grudnia 1928 r. (nie-
działa) o godzinie 11-tej przedpołudniem w
Auli Politechniki Lwowskiej.

**POLSKIE STOWARZYSZENIE ZŁO-
TEGO KRZYŻA,** które dla swych członków
urzędników państwowych, potrzebujących
leczenia w zdrojowiskach i uzdrowiskach,
utrzymuje sanatorium w Supraślu koło
Białogostoku, a w sezonie letnim pensjonat
w Krynicy, wynajęło obecnie na sezon let-
ni 1929 wille w Truskawcu dla potrzebują-
cych leczenia w tym zdrojowisku.

ZWIĄZEK HALLERCZYKÓW w nade-
ślanem nam piśmie oświadcza, że do Federa-
cji nie należy i pozostaje lojalnie w Związku
b. wojskowych państw sojusznicych (Fidac),
a na terenie Rzeczypospolitej Polskiej pracu-
je wspólnie z bratnimi organizacjami byłych
żołnierzy, złączonemi w „Legjonie Rzeczypo-
spolitej Polskiej”.

(d.) **BEZPIECZEŃSTWO W ŚRÓDMIE-
ŚCIU.** Onegdaj po godzinie ósmej wieczór
ulica Friedrichów przechodziła pani S., żona
wyższego urzędnika Dyrekcji poczty. Nagle
u wylotu ulicy Lelewela jakiś osobnik wy-
rwał jej z rąk torebkę ręczną, zawierającą
pieniądze i różne drobiazgi. Po tym czynie
rabuś zaczął uciekać ulicą Friedrichów w
kierunku Cytadeli. Za nim w pościg puściła
się pani S. wraz z przechodniami, jednak bez
rezultatu, gdyż rabuś zdolał umknąć, a praw-
dopodobnie ukrył się w jednej z kamienic
przy tej ulicy. Przy sposobności tego wypad-
ku należy zwrócić uwagę odnośnej władzy
policyjnej, że ulicę Koralnicka, Friedrichów,
Lelewela, Chmielowskiego i Kalecza są wy-
jęte z pod opieki posterunkowych, gdyż tych
rzadko kiedy widzi się tam, a wieczorami pra-
wie nigdy, jakkolwiek ulicami temi włoza-
ją się różni podejrzeni osobnicy, mając pobliską
Cytadelę za dobre schronisko.

**ZARZĄD LWOWSKIEGO KOŁA ELEK-
TROTCHNIKÓW** zawiadamia PT. członków
że w poniedziałek tj. 26 bm. o godz. 7-ej wie-
czorem odbędzie się w sali Towarzystwa Po-
litechnicznego przy ul. Zimorowicza 9 odczyt
kolegi Stanisława Bładowskiego pod tytułem:
„Zasady urządzania nowoczesnych reklam
światlnych”.

Dzisiaj ceny normalne. Zniżki ważne na film:

W gł. roli DOLORES DEL RIO, bohaterka z filmu
„Zmartwychwstanie”. Początek o g. 3-ciej. 44104

(d.) **ZATRZAŁA SIĘ AMONIAKIEM.**
Pogotowie ratunkowe wczoraj udzieliło
pierwszej pomocy niejakiej Sabinie Silber-
stein, która w zamiarze samobójczym napi-
ła się amoniaku. Po przepłukaniu jej żo-
łądka, mąż desperatki zabrał ją do swego
mieszkania.

(d.) **STRZAŁY W RYNKU.** Wczoraj
wieczór niejaki Kazimierz Bryś wywołał w
Lwuku wielką awanturę, w czasie której od-
dał kilka strzałów rewolwerowych na wi-
wat. Na szczęście kule nikogo nie trafiły.
Bryś przytrzymał i oddano do aresztów.

(d.) **NAPAD NA RZEZBIARZĄ.** Przez
plac Strzelecki wczoraj wieczorem wraz z
żoną przechodził Józef Kwiatkowski, rzeź-
biarz. Trzej osobnicy zaczepili tam Kwiat-
kowskiego, a gdy on ich skarcił, ci pobili go
po głowie i zbiegli. Rannemu Kwiatkow-
skiemu pierwszej pomocy udzieliło Pogoto-
wie ratunkowe.

(d.) **OKRADZONY W KAWIARNI.** Je-
rzy Mawin, zamieszkały przy ul. Króla Le-
szczyńskiego l. 43, wczoraj popołudniu udał
się do kawiarni „Louvre” przy ul. Trzeciego
Maja, aby tam przy muzyce spędzić czas.
Spotkała go tam jednak niemiła przygoda,
bo jakiś gość skradł mu złoty zegarek „O-
mega” z łańcuszkiem, wartości 1000 zł.

(d.) **PRZEBITY NOŻEM.** Na ulicy Ru-
skiej w nocy niejaki Szczepan Hupało, za-
mieszkały przy tej samej ulicy pod l. 6,
przebił nożem Stefana Stasiowa, mieszka-
jącego w Rynku l. 10. Policja Hupałę aresz-
towała.

OSTATNI PROGRAM w Kawiarni i Barze
„Warszawa” oślnił wprost najobojętniejszych i
przyniósł im najprzyjemniejsze chwile w życiu.
— Na pierwszy plan opinia znawców wysunęła Lolę
Montero, precydujny, pełen tanecznego natchnienia
akt świetlny. — Niemniej zachwycające są pieśni
Lusi Pragerówny i mistrzowskie tańce ulubionego
duetu tanecznego Kilińskich. — Marja Białosówna
porywa bywalców „Warszawy” swą sztuką choreo-
graficzną. Byłoby rzeczą niesprawiedliwą nie pod-
kreślać reżyserji znanego ulubieńca pici niewie-
ściej, schansoniera i najmilszego konferenciera,
Józefa Sławskiego. Kto zatem programu tego do-
tyychczas nie widział, niech nie omieszka z tej
sposobności skorzystać.

(d.) **ZŁODZIEJ NA DANCINGU.** W so-
botę wieczór do północy w sali posejmowej
w gmachu hr. Skarbka odbywała się zabawa
Katarzynowa, połączona z dancingiem.
Na zabawie tej zjawiał się między innymi tak-
że niejaki Józef Zwicker, zamieszkały przy
ul. Pod Dębem l. 24. W czasie tańców Zwic-
ker ograbił dwie tancerki, którym skradł
ręczne torebki. Poszkodowane zostały: Ste-
fanja Swynar i Zofia Romanówna, zamiesz-
kałe przy ul. Na Błonie l. 42. Policja jednak
Zwickera aresztowała i oddała do więzienia.

(d.) **OGIEŃ PIWNICZNY.** W rzeczywistości
Banku Naftowego przy ul. Leona Sapiehy
l. 3 wybuchł w piwnicy pożar. W ubikacjach
technicznych zajęła się nagromadzona słoma.
Na miejsce przybyła miejska straż po-
żarna, która ogniem ugasiła.

Nowo otwarty Magazyn Pościeli R. DRZAŁA
Lwów, ul. Chorążczyzny 5, przed kinem „Apollo”
poleca: KOLDRY 18 zł. — MATERACE 30 zł. —
przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 4958

(d.) **TRZY KOBIETY ZACZADZONE.**
Poprzedniej nocy w hotelu „Bristol” zcza-
dziły się trzy kobiety wskutek przedwczes-
nego zamknięcia pieca. Rano znaleziono je
w stanie nieprzytomnym. Pierwszej pomocy
udzieliło im Pogotowie ratunkowe, poczem
przewiozło je do szpitala. Zaczadzeniu uleg-
ły dwie tancerki kawiarniane i bufetowa.

(d.) **ZAGINIĘCIE GOŁEBI POCZTO-
WYCH.** Żandarmerja wojskowa zawiadomi-
ła policję, że zaginęło 5 wojskowych gołębi
pocztowych. Dwa o piórach koloru niebies-
ko-czarnego, dwa wiedeńskie i jeden bia-
ło-zółty z obrączką, oznaczoną nr. 03225.

KINO „LEW“ Jeszcze tylko kilka dni. KINO „LEW“
RAMON NOVARRO w dramacie **„Jad miłości“**
Zniżki ważne. 44093 Zniżki ważne.

(d) **GOŚCINNY WYSTĘP PARY ZŁODZIEJSKIEJ.** Onegdaj do Lwowa z miasta Łodzi przyjechała para kieszonkowych złodzieji, którą tworzy Kreindla Minkinów i Moszko Srebrnik. Para ta pod pozorem załatwienia jakiejś sprawy udała się do Powszechnego Banku Związkowego i tam z kieszoni Marksa Steinmetza skradła 2000 zł. Policja jednak zdołała odszukać Minkinównę i Srebrnika, którzy aresztowała.

(d) **KRADZIEŻ.** Samuel Biengold, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 20, zawiadomił policję, że z przed jego sklepu skradziono skrzynię, zawierającą towary galanteryjne, wartości 250 zł.

(d) **KIESZONKOWCY.** Policja wczoraj aresztowała Andrzeja Samagalskiego, liczącego 19 lat, za kradzież kieszonkową, popełnioną na szkodę Zofii Kubiszewskiej, zam. przy pl. Bilezewskiego 3. Również wczoraj aresztowano znanego złodzieja kieszonkowego, Tad. Puzdrowskiego, poszukiwanego za różnych kradzieży.

Składki.

Dla staruszki RM.: Gamska 1 zł.; NN. Bar szczowice 4 zł.; SWK.: 3 zł.
 Na piecyk żelazny: Gamska 1 zł.; OG 2 zł. ZR. 3 zł.; OW. 1 zł.

Niedzielne wyniki sportowe.

Mistrzostwa ligowe skończone. -- Legja wyprzedza swą starszą siostrę Cracovię. -- Ciężka kłęska I. F. C. -- Wisła przegrywa z Ł. K. Sem. -- Czarni remisują z Pogonią. -- Garbarnia bije na głowę przemyską Polonję.

Rozgrywki ligowe skończone. Pozostało jedynie do rozegrania ostatnie spotkanie Czarni — Hasmonea, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie dojdzie do skutku, gdyż Hasmonea, chcąc spowodować swe odwieśnienie musi zapłacić kilka tysięcy złotych pieknych długów, a o pieniądze po skończonym sezonie bardzo trudno.

Godne zanotowania jest skapitulowanie Wisły przed ŁKS-em, który uchronił się od rzutu karnego i potrafił przez 26 minut utrzymać zwycięski wynik z mistrzem Polski. W zasadzie nie do Wisły nie zaszkodziło, a ŁKS wzbogacił się o dwa punkty i przeszedł na 11 miejsce.

Legja przecież dopięła celu i osiągnęła trzecie miejsce przed Cracovią, I. F. C. i Pogonią. — Zmieniają się czasy, i to dokładnie.

Ostatni wyścig o pierwszeństwo wygrała Cracovia z I. F. C. bardzo pięknie, zadając katorżnicom ciężką kłęskę.

Pogoń utrzymała się na szóstym miejscu. Czarni po ewentualnym uzyskaniu walkoweru z Hasmonea obsadza ósme miejsce, a nawet siódme, gdy Polonji odbiora punkty. Warszawianka doszła dość lekko do swych 29 punktów, a wysunawszy się przed Ruch i ŁKS, zagraża Turystom.

Na dole tabeli nie zaszły żadne zmiany. TKS, Śląsk i Hasmonea pozostają nadal kandydatami A klasy — a o wejściu do Ligi toczy się zacięty bój między krakowską Garbarnią a ŁTGS. Zwycięży najprawdopodobniej Garbarnia, gdyż gra na własnym boisku w Krakowie. ŁTGS jest groźny jedynie u siebie, noza Łodzi przegrał nawet z Polonią 3:2, która w tej chwili straciła już wszelkie szanse.

Pogoń - Czarni 1 : 1 (1 : 0).

Pogoń: Albański, Hanke, Fichtel, Smaczynski, Prass, Deutschmann, Maurer, Zimmer, Kuchar, Garbień, Szabakiewicz.

W jaki sposób można odzwyczaić się od tytoniu?

Mamy różne wskazówki i rady różnych lekarzy, profesorów itd., jak odzwyczaić się od palenia tytoniu, z których najważniejszą war to przytoczyć dla zwykłych lub namiętnych palaczy tytoniu. Brzmia one następująco: Na leży zjeść dziennie 10—12 jablek kwaskowych na surowo, choćby i naraz, lub jeżeli nie moż na tyle naraz zjeść, to przynajmniej rozdzielić na dwie części — rano zamiast drugiego śniadania zjeść 5—6 jablek i wieczorem po kolacji lub pół godziny przed snaniem spożyć 5—6 jablek kwaśnych na surowo; tę kurację należy zastosować w tenże sposób dziennie przez 6—8 tygodni — a palacz, choćby najbardziej nałogowy, odzwyczai się napewno od palenia tytoniu i będzie miał do niego wstręt, przez co przedłuży swe życie.

Żaś inne lekarstwo przeciw paleniu brzmi: Należy spożywać dziennie przez przeciąg 5 do 6 tygodni kilka cytryn, najlepiej jeżeli można spożyć naraz, bo skuteczniej i prędzej działają przeciw używaniu tytoniu, albo jeżeli nie można w tej ilości to przynajmniej jedną lub dwie na dzień spożyć i do tego przynajmniej z 50—60 gramów choćby najbardziej kwaskowatych cukierków.

ją się temu skutecznie przeciwstawić w warunkach zupełnie normalnych.

Po zmianie miejsc Czarni stosują grę bardzo dobrą — boćni pomocnicy Czarnych nie pozwalają Szabakiewiczowi ani Maurerowi na żadne biegi, a gdy w dodatku Wacek przebywa stale na tyłach przy Prassie — dr. Garbień z Zimmerem nie może utworzyć linii napastniczej. Akcje ofenzywne Pogoni polegają na sporadycznych wypadach, podczas gdy Czarni raz po raz naciskają na bramkę, która padła na trzy minuty przed końcem, a zanosilo się na nią przez dobrych 40 minut.

Przyznać trzeba, że Pogoń bardzo dzielnie chroniła swe nikle zwycięstwo i w defenzywie okazała się szczęśliwa. Tuż przed końcem lilipuci napad Czarnych znalazł jednak dostateczną lukę, by uzyskać wyrównanie.

Jak było do przewidzenia, drużyna Pogoni nie wytrzymała aż do końca narzuconego jej tempa i powinna być zadowolona z wyniku remisowego, gdyż decydującą nie jest zwyczaj początkowa przewaga, lecz końcowa, obfita w niejedną bramkę.

Ze Pogoń i tym razem nie skapitulowała przed Czarnymi jest wielką zasługą Wacka, który był obrońcą, pomocnikiem i napastnikiem.

Silna początkowa przewaga Pogoni malała aż do pauzy, po pauzie Czarni zaczęli słabym naciskiem a skończyli generalną ofensywą, którą cała drużyna Pogoni starała się odeprzeć pod swą bramkę (wolny Chmielowski!). Nie zrobimy żadnej drużynie krzywdy, jeśli wynik wczorajszych zawodów nazwiemy sprawiedliwie — obydwie strony miały jednak aż nadto szans wygrania tych zawodów. Niestety w obydwu drużynach jest jeszcze wiele luk, które odpowiednim narybkiem należy bezwzględnie uzupełnić.

Albański i Kraciski pracowali z powodzeniem, zdaje się jednak, że bomby Garbieńa i Wacka w pierwszej połowie były trudniejsze do obrony, aniżeli wybiegi Albańskiego. Obydwu bramkarzom nie można jednak nie zarzucić winy w utracie bramek nie noszą.

Obrona Czarnych była o wiele lepsza od obrony Pogoni, należy jedynie zwrócić uwagę, że obrona Czarnych przeciwstawiała się najsilniejszej linii Pogoni, a mianowicie napadowi, a obrona zaś Pogoni miała zadanie o wiele łatwiejsze, bo drobniutki i leciuchny napad Czarnych był linią dość słabą.

W tych zawodach spisała się dobrze pomoc Czarnych, kryła przedewszystkiem doskonale przeciwnika i nie zapominała o napadzie, szczególnie po pauzie napad Pogoni został prawie unieruchomiony, natomiast napad Czarnych wykazywał nadzwyczajną ruchliwość i lotność — w czem celował Nastula, mając bezustanku swego opiekuna, który paraliżował wszystkie jego pomysły.

O poziomie gry trudno wydawać sąd, gdyż odbywała się w fatalnych warunkach, mimo to jednak w drugiej części gry gracze dostosowali się do tych ciężkich warunków i pracowali dość sprawnie. Z obrońców Pogoni lepszy Fichtel od Hankego, musimy go jednak spojrzeć pochwalnie, gdyż (na karnym polu) grał bardzo fair. W pomocy ani Deutschmann nawet nie zadowolili, mimo że Ostrowski nie był zbyt groźnym przeciwnikiem. Prass z podporą Wacka grał jako tako, Smaczynski przegrał dużo pojedynków do odważnego Wronki.

W napadzie dość znośnie grała trójka i Maurer do pauzy — po zmianie jednak miejsca nie pomógł przesunięcie Zimmera na skrzydło — poprostu nie szło.

W obronie Czarnych Chmielowski i Olejniczak zupełnie zadowolili — pomoc była naj lepszą linią na boisku, — napad zaś mimo swego młodego wieku, braku wzrostu i wagi, grał, szczególnie w drugiej połowie bardzo sprytnie i ofiarnie, tak że cała Pogoń miała dużo roboty, by wyjść z tej opresji z honorem.

Sędziował, przy dozwolonej ilości czasu, ni naiwnych błędów — p. Struszyński ze Sosnowca. Widzów około 1000

BRUDNE PIENIĄDZE

(SONG, DZIEWCZE WSCHODU) — to wielki przebój sezonu. o film o niebywałej akcji, inscenizacji i przepychu wystawy. — Już wkrótce w kinoteatrach „KOPERNIK - MARYSIENKI”.

Mistrzostwa ligi.

Cracovia - I. F. C. 6 : 1 (4 : 0).

Mistrz. Ligi. Bramki dla Cracovii strzelili Malecya II dwie, Kalaża jedna, Gintel jedna. Sędzia p. Piotrowski.

Carbarnia - Polonia 6 : 0 (2 : 0).

Zaw. o wejście do ligi. Bramki strzelili Augustyniak 3, Stefański, Jonchimek, Konkiewicz po jednej.

Ł. K. S. - Wisła 2 : 1.

27-miu minutowa dogrywka nie dała rezultatu jakkolwiek Wisła rozpoczęła grę od rzutu karnego, który nie wykorzystano.

Wisła-Turyści 4 : 0 (3 : 0).

Zaw. towarzyskie.

Legja-Ruch 5 : 0 (4 : 0).

Zaw. o mistrz. ligi. Bramki strzelili Nawrot 4 i Ciszewski 1. Sędzia p. Baranowski.

O 6 Katowice-Śląsk 3 : 1.

Zaw. Tow.

Warta-Polonja

Zaw. Tow.

Lekka atletyka.

W biegu na przelaj na przestrzeni 4 km. zwyciężył w Warszawie Nilcz w czasie 14:50 sekund.

W biegu na przelaj na przestrzeni 4 km. zwyciężył w Poznaniu Nogaj w czasie 14:9 sekund.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Nazwa klubu	gier	punkt. zdobyte	punkt. strac.	stos. bram.
1) Wisła (Kraków)	28	42	14	98 : 36
2) Warta (Poznań)	28	40	16	63 : 39
3) Legja (Warszawa)	28	36	20	77 : 43
4) Cracovia (Kraków)	28	36	20	70 : 42
5) I. F. C. (Katowice)	28	35	21	64 : 49
6) Pogoń (Lwów)	28	31	25	61 : 55
7) Polonja (Warszawa)	28	30	26	63 : 61
8) Turyści (Łódź)	28	29	27	51 : 49
9) Warszawianka	28	29	27	50 : 60
10) Czarni (Lwów)	27	27	27	51 : 51
12) Ł. K. S. (Łódź)	28	25	31	58 : 57
11) Ruch (W. Hajduki)	28	25	31	43 : 54
13) Hasmonia (Lwów)	27	17	37	47 : 65
14) Śląsk (Świętochłow.)	28	10	46	26 : 90
15) T. K. S. (Toruń)	28	6	50	28 : 99

Najbliższej niedzieli rozstrzygnięta zostanie sprawa czy zawody Hasmonia—Czarni dojdą do skutku, czy nie. Jeśli Hasmonia pozostanie nadal zawieszona, Czarni otrzymają walkover i w sumie zdobędą 29 punktów, a przy stosunku bramek 54:51 wysuną się na 8-me miejsce przed Turystów. Hasmonia zaś pozostanie na swym 13-tym miejscu.

Zakład leczniczy dla alkoholików.

Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło nabyć obszar, położony w pow. grodzieskim, pod nazwą Swiack-Wołowiczowski, Ośrodek ten, zawierający około 60 ha i dom 20 pokojami, ma być przeznaczony na zakład leczniczy dla alkoholików.

Święto radja w Anglii.

„British Broadcast Corporation” obchodził swe sześć lat istnienia kiedy rozpoczął w 1922 r. swą działalność. posiadał 56 tysięcy abonentów, w chwili obecnej liczy ich, tylko w Anglii 2.500.000.

Do jakich granic posunie się ten rozwój radja? Kwestję już tylko czasu stanowi telewizja, która obejmie świat cały i stanie się dostępną dla najskromniejszych kieszeni. Mo że wnikowie nasi doczekają się chwili, kiedy będą mogli widzieć i słyszeć jakikolwiek wy padek, odgrywający się w którejkolwiek części świata i to w tej samej chwili, kiedy dany wypadek będzie się odbywał.

Wszelkie telegramy i telefony staną się chyba wówczas zbędne.

ARNAUD DE LAPORTE.

Pieśń z oddali.

Nieruchomy, z oczyma, utkwionemi w sufit, Paweł, jakgdyby w ekstazie, słuchał Radio-Koncertu.

Od kilku miesięcy już na skutek wypadku z autem, młody ten człowiek przykuty do łóżka i trawiony chorobą, która go powoli acz niechybnie spalała, oddawał się beznadziejnej rozpaczce.

— Co za los! Co za straszny los! — skarżył się dzień w dzień matce, łamiąc ręce. — Być niedołącznym lekarzem, czując do czego się jest zdolnym...! I raz po raz wpadał w stan prostracji i przygnębienia, na które zboleła matka, siedząca u jego wezgłowia, słów pociechy znaleźć nie mogła.

Tego wieczora głos kobiety silny i rzewny, rozbrzmiewał w głośniku. Artystka śpiewała utwór poetyczny „Jezioro” Lamartine'a. Przy ostatnim wierszu leitmotiwu nutą goryczy drgała jej krtani.

„Wszystcy mówią: myśmy kochali!” powtarzała artystka całą gamę rozlewnych tonów.

— Boże! Boże! — jęknął chory — ja nigdy nie zaznałem szczęścia tego! Nigdy drogic usta nie szepnęły mi tego słodkiego wyrazu...!

Pelen rozpaczego bólu, sięgnął po blok, leżący na szafce przy łóżku i zaczął szybko pisać z rozpalonemi gorączką, blaskiem niezwykłym błyszczącymi oczami.

Ten czarny głos należał do kobiety, która napewno jest piękna, wysmukłą, strojną, oklaskiwaną i kochaną przez tysiące serc...!

Rzuciwszy okiem na program w gazecie, przeczytał imię i nazwisko Olgi Brancion.

To ona z pewnością! I natychmiast napisał nad swojemi wierszami dedykację:

„Do Olgi Brancion”.

W ten sposób na cześć nieznaney sobie kobiety ułożył sonet pod tytułem: „Pieśń z oddali”.

Wyczerpany i wzruszony zapadł wślad zatem w odrętwienie, bliskie omdlenia.

Matka jego, wszedłszy cicho do pokoju, wyjęła mu blok z ręki i przeczytała zapisaną do ostatniej linii ćwiartkę.

— Nieszczęśliwe dziecko, szepnęła. — Zakochołał się w tej syrenie! Wzięła go czarem swego głosu! Boże, zmiłuj się nad nim!

Dwie łzy spierliły się w kącikach jej powiek i wymknawszy się z pokoju, wybuchła łkaniem.

Olga śpiewała przez kilka zrzędu wieczorów pieśń za pieśniami, rzucając promyk światła na kalwarję umierającego, który odnany swej idee fixe, szeptał imię ubóstwianej.

— Kto jej powie, że ostatnie moje myśli do niej należą? — pytał żałośnie.

Nieszczęśliwa matka wzięwszy kartkę z sonetem udała się do mieszkania śpiewaczki.

— Moje nazwisko nie nie wyjasni pannie Brancion — odparła służącej, która pytała kogo ma oznajmić — proszę powiedziec wprost, że „jedna z matek”.

Olga przyjęła ją natychmiast. Wysłuchała ze wzruszeniem opowiadania nieszczęśliwej kobiety i przeczytała dedykowany sobie utwór.

— Przepiękny sonet — zawołała — pani syn wyzdrowieje i będzie wielkim poetą. Niech tylko pisze dalej!

— Niestety — odparła matka — śmierć stoi u jego łóża — chciałam tylko powiedziec pani, że śpiew jej łagodzi jego ostatnie cierpienia.

Ulegając porywowi serca artystka włożywszy płaszcz i kapelusz rzekła z prostotą: — Chcę go odwiedzić. Pojadę z panią.

Przybyły niebawem na miejsce. Młody człowiek, wiedziony instynktem ludzi ciężko chorych, wyczuł natychmiast obecność obcej osoby. Podniósłszy wzrok oniemiał narazie z podziwu i radości, po chwili jednak złożywszy ręce jak do modlitwy szepnął w akstazie:

„Olga Brancion! Czy być może? Jaka pani dobra...!”

Siedziała długo u wezgłowia nieszczęśliwego, który uśmiechał się do niej, trzymając rękę w jej dłoni.

— Dziś wieczorem dla ciebie śpiewać będę... tylko dla ciebie... rzekła, odchodząc, szczęśliwa, że mogła wnieść nieco radości w gorszące życie młodzieńca.

Resztę dnia spędził w trwożnem oczekiwaniu, a gdy wieczorem usłyszał jej lekko drżący ze wzruszenia głos, intonujący jedną z najpiękniejszych melodyj Masseneta, z uniesieniem zawołał:

— To ona... to ona, mamó! Dla mnie śpiewa... pieśń pożegnania mi śle...!

I, przesyłając jej swemi biednemi, wychudłemi rękami pocałunek, szeptał:

— Dzięki ci...! dzięki...! Oh! dzięki...!

Olga Brancion nie przyszła go odwiedzić nazajutrz, przysłała tylko kartkę, w której polecała mu uważnie, niż zwykle słuchać wieczornego koncertu.

Szykowała mu bowiem niespodziankę.

Ale Paweł miał zły dzień. Objawy bliskiej śmierci były widoczne. Krople potu lśniły na skroniach konającego. Zrozpaczona matka z trudem panowała nad łzami.

Nagle twarz jej drogiego dziecka opróżnił wyraz zachwytu: głośnik rozbrzmiał melodia.

„Pieśń z oddali”! zawołał ochrypłym głosem — Mój sonet... Wielki... Boże... Tego...: za wiele...!

Duszac się, opadł na poduszki ze wzrokiem wniebowziętym, a kiedy usłyszał nazwisko autora, z bolesną skargą na ustach oddał Bogu ducha.

Przerażona matka pochylała się nad nim. Wpatrzywszy się przez chwilę długą w jego biedne, męczeńskie oczy, zamknęła ostrożnie powieki i nad ciałem swego jedynaka zrobiła wielki znak krzyża. Dusza Pawła odeszła w zaświaty przy pierwszych dźwiękach jego „Pieśni z oddali”.

Na trzeci dzień po jego śmierci, w czasie żałobnego nabożeństwa w kościele, po Dies Irae, głęboki i czysty głos rozległ się z chóru.

To Olga Brancion, porywem serca wiedzioną przybyła śpiewem swym do snu wiecznego ukolysać swego młodego poetę.

Obecni spojrzeli, przejeżdżając melodia w górę. Ale artystka skończywszy śpiew znikła natychmiast z chóru. Dźwięk jej głosu tylko unosił się w przepojonem wonią kadzidła powietrzu, do wtóru modłom kapłanów.

Kiedy orszak pogrzebowy wychodził z kościoła, a młoda wytworna kobieta, jadąc tramwajem tłumila chusteczką łkanie, organy cicho rozbrzmiewały refrenem „Pieśni z oddali” — drogoceuney spuścizny przedwcześnie zgłasłego genjusza.

Tłum. Jotsaw.

„Nieudały bunt i spisek więźniów

w Brygidkach przy ul. Kazimierzowskiej we Lwowie“.

Prokuratura przy Sądzie okr. karnym we Lwowie nadesłała nam następujące sprostowanie:

W związku z zamieszczonym w Nrze 8228 „Wiek Nowego“ artykułem „Nieudały bunt i spisek więźniów“ w Brygidkach przy ul. Kazimierzowskiej we Lwowie“ proszę po myśli art. 30 rozp. z 10.V.1927 Dz. U. Rz. P. Nr. 45 p. 398 o zamieszczeniu w najbliższym lub następnym numerze tego czasopisma następującego sprostowania opartego na relacji naczelnika więzienia karno-słedczego we Lwowie.

Nie jest zgodnym z prawdą, ażeby przebywający w więzieniu karno-słedczym we Lwowie komuniści łącznie z ukraińcami prowadzili przez szereg dni agitację przeprowadzenia buntu i gremialnej ucieczki w nocy z 21 na 22 listopada 1928, ażeby do tego używali odpowiedniej odezwy, ażeby z tego powodu przeprowadzono rewizję w porze nocnej lub odstawiono więźniów do innych więzień.

Stan faktyczny przedstawia się następująco:

Obecnie przebywa w tu, więzieniu większa ilość więźniów komunistów i ukraińców, którzy są umieszczeni w poszczególnych celach.

Między uwiezionymi komunistami znajdują się osobnicy niesforni, wielokrotni recydywiści, którzy chcieliby w jakikolwiek sposób zakłócić porządek więzienny, co zdarza się często we wszystkich więzieniach, gdzie znajdują się komuniści.

Kilku takich osobników, znajdujących się w jednej z cel, chciało skorzystać z okazji przebywania większej ilości komunistów we

więzieniu w ten sposób, by przeprowadzić swoje nieuzasadnione postulaty, jak u.: uznanie delegacji więźniów komunistów wobec administracji więz. z prawem bezpośredniego zwracania się do poszczególnych cel dla komunistów, możność podawania książek i gazet z cel do cel; możność założenia własnej biblioteki więźniów - komunistów pod ich własnym zarządem; zezwolenie na wspólne schodzenie się komunistów ze wszystkich cel razem rzekomo dla nauki i rozrywki; swobodę ruchów na spacerach; dopuszczanie wszystkich gazet i czasopism bez wyjątku i ograniczeń; prawo nieograniczonej korespondencji; wyjęcie z pod ogólnie obowiązujących przepisów porządku więziennego i regulaminów itp. itp.

Więźniowie ze wspomnianej celi usiłowali porozumieć się w tej sprawie z więźniami umieszczonymi w innych celach, lecz nielegalna ich korespondencja została przyłapaną i wydane zostały odpowiednie zarządzenia.

W listach swych, przeznaczonych do innych cel wzywali komuniści do rozpoczęcia głodówki, gdyby ich żądania nie zostały spełnione, podkreślając, że obecna chwila jest najodpowiedniejszą ze względu na przebywającą większą ilość komunistów we więzieniu karno-słedczym we Lwowie.

Więźniowie przyłapani na usiłowaniu przemycania listów, oraz ci u których znaleziono przy rewizji takie listy — zostali ukarani dyscyplinarnie.

Prokurator prasowy
(podpis nieczytelny).

Dziewka stajenna, jako księżniczka pruska.

Przed sądem w Erfurcie rozpocznie się 27. bm. rozprawa przeciwko Marcie Barth, dziewczynie stajennej, oskarżonej o szereg oszustw, które popełniała w ciągu ostatnich trzech lat, podając się za księżniczkę Malgorzatę pruską. Oskarżona grała tak dobrze swoją rolę, że przyjmowano ją w najpiękniejszych kołach towarzyskich, co pozwoliło oszuste na szereg poważnych wyłudzeń pieniężnych. O stosunkach rodzinnych rodziny księżeczki była Marta Barth dobrze poinformowana, gdyż od szeregu lat zatrudniano ją w dobrach księcia Augusta Wilhelma, w charakterze dziewczki do krów. Ostatecznie oszustwo wyszło na jaw w ten sposób, że rzekoma księżniczka została zdemaskowana przez dwie panie z Erfurtu, które przedtem pozbawiła całego majątku. Panie owe słysząc, że „księżniczka“ udaje się do swych krewnych w Poczdamie, pojechały za nią z prostej ciekawości, jak to je ich znajoma przyjmie w pałacu królewskim. Jakież było ich rozczarowanie, gdy odszukały ją, ale w tajni pałacowej. Do rozprawy powołano około 30 świadków i szereg rzeczoznawców.

Osobliwa wystawa.

Przesady są stare, jak świat, ale najsilniej chwytają się człowiek przesadów, gdy spada na niego nieszczęście. Dlatego też tak trudno wykorzenie przedewszystkiem to przesady, które związane są z leczeniem chorób — przesady znachorstwa.

Im to właśnie i ich dziejom poświęcona została wystawa, otwarta ostatnio w Budapeszcie, jedyny w swoim rodzaju, niezmiernie interesujący zbiór wszelkich przedmiotów związanych ze znachorstwem.

Jakże ta wystawa wygląda?

Sciany sal ozdobione są portretami słynnych lekarzy-cudzoziemców: Kussmaula, Kapostka, Wirchowa, którzy z wiedzą medyczną łączyli znajomość tajnych praktyk.

W rogu sali zwraca uwagę niezwykła postać. Jest to wysoki mężczyzna. Na twarzy ma zieloną maskę, przez której otwór wystaje cygaro, brzuch ma obłożony telerzami, a za sznurek ciągnie wózek, pełen rozżarzonych cegieł. Dłonie obwieszzone amuletami. Tak wyglądał w 16-tym wieku człowiek, który chciał się ustrzec cholery.

Gdzieindziej znowu pokazano na manekinach jak wrywano zęby w średniowieczu. Dalej długa lista chorób i niezawodnych środków przeciw tym chorobom.

A więc:

Na ból krzyża — smarować mydłem, gotowanym w winie.

Na obfity pokarm dla matki — pić sok, wygotowanego w winie starego kapelusza. Przeciwno ukąszeniu psa — posypywać ranę spaloną szerszią psa, albo pić szersze psa w herbacie.

Przeciw robakom — polykać proszek z suszonych robaków.

Przeciw kaszlowi — pić naftę.

Przeciw chorobom wątroby — zjeść zupę z pokrzyw.

Przeciw duszności — tłuc jajka na piersi. Przeciw blednicy — nosić na szyi złoty pierścień.

Przeciw bólowi ncha — wkładać czosnek do uszu.

Tego rodzaju recepty nie należą, jednak wyłącznie do przeszłości.

W oddzielnej witrynie wystawy mieści się cały szereg autentycznych recept, które przynoszono aptekarzom bynajmniej nie w średniowieczu, ale teraz, w wieku 20-tym.

A więc: „Za parę groszy tłuszczu szczyrtego przeciwko bólowi gardła“, a co dziwniejsze, inny pacjent żądał „Za dwa grajcairy wydzielin djabła“.

Specjalną witrynę poświęcono na wystawie sztuce szkodzenia bliźnim zapomocą czarów.

Najbardziej znanym środkiem na rzuce-

Z trzeciej Sekcji.

PANI RACHELA KORPUS, EGZAMINOWANA AKUSZERKA.

Pannie Annie Buseckiej, służącej do wszystkiego, urodziło się dziecko, które postanowiła oddać na wychowanie. Usłużną pomoc ofiarowała jej w tym kierunku pani Rachel Korpus, akuszerka z ulicy Słonecnej.

Już w kilka dni później posłała po Annę by ta natychmiast przyszła. W mieszkaniu akuszerki był jakiś chłop z babą. Korpusowa przedstawiła go Annie. „To właśnie ten gospodarz, co chce wziąć Anny dziecko na wychowanie. On bardzo jest bogaty i dziecko będzie się u niego dobrze miało. Znam go dobrze. Chłop łaskawie dziecko oglądał, pobał się niem chwilę, a następnie kazał sobie dać 30 zł. Tyle mają kosztować papiery, które musi koniecznie dla dziecka wyrobić.“

Mam tylko dziesięć — usprawiedliwiała się Anna.

To daj pani tymczasem dziesięć — zgodził się przyszyły wychowawca dzieciaka Anny.

Oprócz tego kazała sobie akuszerka Korpusowa zapłacić conajmniej 20 zł. za to, że wyszukała tak świetnego odbiorcę na dziecko.

Anna zapłaciła 20 złotych. Liczyła, że pozbędzie się kłopotu.

Mineło więcej dni a chłop nie zjawiał się. Akuszerka, do której się Anna zwróciła zapytaniem oświadczyła, że to ją nie nie obchodzi. Anna zażądała wobec tego, by jej Korpusowa zwróciła pobrane faktore. Korpusowa nie była do tego skłonna. Sprawa oparła się o policję a następnie o sąd.

Akuszerka Korpusowa stanęła jako oskarżona o wyłudzenie od Anny Buseckiej kwoty 20 zł. przed sędzią Franklem.

Oskarżona wypiera się jakiegokolwiek winy. Przyszedł do niej jakiś nieznany chłop i pytał się, czy nie ma jakiegoś dziecka do oddania, bo jest bezdzietny. Przedstawiła go Annie.

Panie sędzio — oświadcza z patosem — ja

się wcale nie łakomuję na jej pieniądzel! W każdej chwili jej oddam!

Sędzia Frankel: To oddaj jej pani zaraz! Oskarżona: Co znaczy zaraz?!

Sędzia: Mówiła pani przed chwilą, że może jej pani zwrócić w każdej chwili.

Oskarżona: To nie znaczy, że zaraz. Przecież ja tu ze sobą nie wzięłam pieniędzy.

Poszkodowana Anna Busecka, zeznaje obciążając dla akuszerki. Dziecko musiała oddać do zakładu sierót. Jest przekonana, że Korpusowa chłopca tego zna, przynajmniej tak zapewniła wtedy poszkodowana. Straciła 30 zł. na tym interesie z Korpusowej chłopem. Na dobitkę chłop sobie jeszcze z niej zakoił i zostawił jej napisany na kopercie swój adres: „Andrzej Omelan, Małecy, koło Zimnej Wody“. Wieś Małecy nie istnieje nawet.

Z placem wydobywa z torebki ową kopercę z adresem i wręcza sędziemu.

Sędzia postanawia odnieść się do posterunku policji w Zimnej Wodzie dla odszukania owego Andrzeja Omelana i w tym celu odraża rozprawę.

Dla pani akuszerki najzdrowiej by było, gdyby jeszcze przed następną rozprawą wyrównała szkodę biednej służącej.

ROFL.

Pukle włosów sławnych ludzi.

W najnowszym katalogu firmy Heck we Wiedniu znajduje się spis wystawionych na sprzedaż pukli włosów sławnych ludzi. Jest tam sławny pukiel włosów Goethego, podawany przez poetę hrabinie Hopfgarten na trzy tygodnie przed jego 70 urodzinami. Są włosy Schuberta, przechowywane w rodzinie Schottów od śmierci mistrza aż do dnia dzisiejszego, poraz pierwszy ukazujące się w handlu; są razem oprawione włosy Beethovena i Mozarta, inny pukiel włosów Schuberta, wreszcie włosy Kanta i Lenaua.

SPRAWY GOSPODARCZE.

RYBOŁÓSTWO.

Ogólny połów ryb na polskim wybrzeżu morskim wyniósł w październiku r. b. około 220.000 kg. wartości około 285.000 zł., co w porównaniu z wrześniem stanowi spadek o 60.000 kg. wartości 130.000 zł. Spadek połowu nastąpił głównie z powodu zmniejszenia się połowów śledzi.

NAWOZY SZTUCZNE.

Tegoroczny sezon jesienny w przemyśle superfosfatowym przeszedł pod znakiem bardzo pomyślnej konjunktury. Zapotrzebowanie na superfosfaty wynosiło około 220.000 ton, czyli osiągnęło w porównaniu z zeszłorocznym sezonem jesiennym poważny wzrost. Wzmógł się popyt na superfosfaty tłumaczy się głównie akcją propagandową rozwiniętą przez przemysł superfosfatów w ostatnim roku na szeroką skalę. Pozatem superfosfat należy do tych nielicznych produktów, których cena jest tańsza, dziś niż przed wojną. Dużą konkurencję stanowi dla superfosfatu zagraniczna tomasówka, przywożona z Niemiec i oferowana rolnikom naszym po cenach dumpingowych.

Eksport naszego superfosfatu wyniósł w sezonie jesiennym przeszło 60.000 ton i kierował się do Czechosłowacji, Węgier, Sowieków, Rumunii i Niemiec. Odbiorcy zagranicą utrzymują długoterminowy kredyt dochodzący do 12 miesięcy i wyżej.

Fabryki rozpoczęły sprzedaż nawozów na sezon wiosenny. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie oddaje na czas od listopada r. b. do maja 1929 roku saletrę chorzowską „Nitrofos”, zawierającą około 15 i pół procent azotu oraz ca. 9 proc. kwasu fosforowego. po następujących cenach przy zapłacie gotówkowej za 1 tonę: w listopadzie 420,50 zł., w grudniu 424, styczniu 1929 roku — 427,50, w lutym — 431, marcu — 434,50 w kwietniu — 438 zł. Przy kupnie na bez-

procentowy kredyt wekslowy do końca października 1929 roku, cena za 1 tonę wynosi 460. Powyższe ceny rozumie się przy kupnie całowagonowym franco wagon w Chorzowie łącznie z opakowaniem (w workach jutowych). Cena za 1 kg. proc. azotu w azotniaku mielonym olejowym fabryki chorzowskiej łącznie z opakowaniem (worki jutowe) loco wagon fabryka wynosi: przy zapłacie gotówkowej w listopadzie 1,71, w grudniu 1,74, w styczniu 1929 roku — 1,77, w lutym, marcu i kwietniu 1,80; na bezprocentowy kredyt wekslowy do dnia 31 października 1929 roku: w listopadzie 1,86 zł., grudniu 1,89, w styczniu 1929 roku — 1,92, w lutym, marcu i kwietniu 1,95; azotniak granulowany, pakowany w beczki blaszane, kosztuje o 20 groszy na każdym kilogramie proc. drożej. Azotniak mielony wysyłany jest w workach o wadze ca. 100 kg. brutto netto, natomiast azotniak granulowany w beczkach blaszanych o zawartości ca. 100 kg. netto.

RYNEK KRAWATÓW.

Ruch w branży tej zaczyna się jak zwykle w listopadzie ożywiać. Krajowe wytwórcze otrzymały dość liczne zamówienia. Surowiec, potrzebny do fabrykacji (materiały jedwabne i półjedwabne), sprowadzony jest prawie wyłącznie z zagranicy, gdyż łódzkie materiały półjedwabne, wskutek złego i nieumiejętnego zestawienia kolorów i nieodpowiedniej przędzy, nie są dostatecznie ładne, by zaspokoić wymagania miejskich konsumentów. Bardzo poważną konkurencją dla przemysłu krajowego jest zagranica, która ze względu na wysokie cła na wyroby gotowe, sprzedaje kupcom odcinki materiałów, z których wyrabiane są potem na miejscu krawaty. Odcinek odpowiada zwyczajnie dwóm lub trzem kwadratům i jako towar niegotowy jest niżej oclony.

Odkrycie bakcyla żółtej febry.



(xy) Żółta febra, jedna z najgroźniejszych chorób zaraźliwych, grasujących w krajach tropikalnych, kończąca się zwyczajnie śmiercią, była od wielu lat przedmiotem bardzo dokładnych badań lekarskich. Profesor medycyny w Berlinie Kuczyński (nasza rycina) nie tylko odkrył bakcyla żółtej febry, ale wynalazł również serum, które nieszkodliwia chorobę. W czasie tych badań prof. Kuczyński i jego asystenci zostali również zarażeni żółtą febrą, ale udało się im przeżyć gładko chorobe dzięki użyciu wynalezionego serum.

Żółta febra rozpowszechniona jest szczególnie w Afryce i południowej Ameryce. Nowo wynalezione serum będzie więc niesłychanie ważnym środkiem w zwalczaniu tej choroby.

KRAKÓW. Kom.: 12'00 ;15'00; 19'10; 22'00.
Od.: Dla rodziców 17'10; Rozm. 18'55.

Włochy 17'35;

K.: Muz. k. gram. 16'00; Z Warszawy 18'00 z Katowic 19'20.

POZNAN. Kom.: 14'00; 20'20; 22'00.

Od.: Gimn. por. 7'00; Kurs jęz. franc. 17'35
Z Wyst. Powsz. 19'00;

K.: Muz. gram. 13'00; Trio 18'00; z Katowic 19'20; Muz. tan. 22'40.

KATOWICE. Kom.: 15'45; 16'55; 19'10; 22'00

Od.: Wykl. hist. pol. 17'10; Przez okno życia 17'35; Rozm. 18'55.

Op. „Zygmunt August 19'20;

WILNO. Kom.: 11'55; 19'00; 22'00.

Od.: Chwilka litew. 16'10; Kurs jęz. włosk. Mała skrzyneczka 16'45; z Katowic 17'35.

K.: Muz. gram. 17'00; Z Warsz. 18'00; z Katowic 19'20.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Nie jest to zupełnie nową wiadomością, ale może niejedynemu radjoamator nie wie o tem, choć nauszenie stwierdził pewną różnicę w audycjach budapeszteńskich. Podajemy więc do wiadomości, że właśnie przed miesiącem otwarto w Budapeszcie w Pałacu radjowym nowe studio. Inauguracja miała charakter święta narodowego. Mowę wygłosił min. handlu Maks Fiermann, poczem dyr. Poczty i Telegr. wypowiedział powitanie do wszystkich narodów w językach: węgierskim, niemieckim, francuskim, włoskim i angielskim. W końcu odbył się specjalny koncert z udziałem wszystkich chórów, solistów i orkiestry operowej.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

nie up. choroby na bliźniego są kości różnych zwierząt.

Wystawa w Budapeszcie łączy w sobie wiele humoru z groteską tragiczną.

Ciemny świat przesądów odbija się w niej wiernie, jak w zwierciadle.

Ci, którzy kradną.

(d) Policja wczoraj aresztowała Helene i Ludwikę Halke za kradzież mieszkaniową, popełnioną na szkodę dra Ryszarda Gańszycy, zamieszkałego przy ulicy Potockiego l. 20. Halkom część skradzionego łupu odebrano. Tak samo za kradzież mieszkaniową do aresztów policyjnych dostała się Karolina Burska, zamieszkała w Zamarstynowie przy ulicy Stawowej l. 18. Kradzież była popełniona u Simona Timena przy ul. Smoczej l. 7.

Następnie policja aresztowała: Marjana Głanza, liczącego 21 lat i Michała Szpaka, liczącego 26 lat, za kradzież słoniny; Izidora Frenkla, liczącego 20, Markusa Usehera, lat 18 i Ariela Felseha, lat 23, za kradzież na szkodę Zygmunta Sontaga, zamieszkałego przy ulicy Owocowej l. 6; Franciszka Latawa, liczącego 18 lat, za kradzież koca na szkodę hr. Starzyńskiego przy ulicy Mochnackiego l. 17; Elżasza Kosterkę, bez zajęcia, za kradzież z wozu kosza z rzeczami Ernesta Lówa, mieszkającego przy ulicy Sobieskiego l. 49; Abrahama Tenenbauma, liczącego 20 lat, za kradzież książek hebrajskich z księgi Izaka Schwara za kradzież paki z przyborami szewskimi na szkodę Oszjasza Perlesteina przy ulicy Żółkiewskiej l. 3.

Włamania we Lwowie.

(d) Wielkie włamanie ubiegłej nocy złodzieje dokonali w rzeczywistości przy ulicy Kaleczej 16 b. Po wyrwaniu skobla przy drzwiach mieszkania Leona Leinberga i otworzeniu zamka za pomocą wytrycha, sprawcy dostali się do wnętrza, poczem zabrali futro, bieliznę i garderobę, wyrządzając Leinbergowi szkodę na 3.000 złotych.

Bardzo dotkliwą szkodę również w nocy poniósł Aleksander Kapłoński, mieszkający przy ulicy Sobińskiego l. 8 a. Tu włamywacze do wnętrza dostali się przez okno, w którym wycieli szybę. Rozbili tam szafę i z niej zabrali w gotówce 5500 zł. i 200 dolarów.

Wreszcie w nocy nieznanymi sprawcy w śniay sposób dostali się do sklepu firmy Hüchel przy placu Gołuchowskich l. 11. Najpierw od ulicy wybili otwór do piwnicy, a dostawszy się do wnętrza, wybili drugi otwór w sklepieniu, przez który wleźli do ubikacyj sklepowych. Tu rozbili kasę wertheimowską, lecz daremnie, gdyż w niej nie było ani grosza. Za swój trud zabrali jedynie 16 skórek bobrowych, z którymi umknęli.

Program radjokoncertów.

WTOREK, 27 LISTOPADA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: 11'56; 15'00; 19'00; 22'00.

Od.: Przegl. pol. zagr. 15'20; Nadpr. 15'45; Sportowy 17'10; z Katow. 17'35; Rozm. 18'55.

K.: Muz. gram. 16'00; Muz. lekka 18'00; z Katowic 19'20.

Specialista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
 GRÓDECKA 45. Prześwietl. Roentgenem.

Specialista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki
Dr. SCHWARZ ul. Słowackiego 4
 tel. 16-61 42228
 Leczenie pian, brodawek, włosów elektrolizą, diater. mią i lampą kwarc. Bezoper. usuwanie żyłaków.

Lekarz Państwowego Szpitala Powszechnego
Dr. Emil Rosenberg ord. od 3-5
 Hetmańska 24.
 Leczenie lampą kwarcową. Tel. 53-02. 42373

Specialista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 41691

Dr. Babij Włodzimierz DENTYSTA
 Stomatolog
 Lwów, ul. Hetmańska 8. (obok restauracji Zwolińskiego) Nr. TELEFONU 6324. 43985

Specialista chorób skór., wener. i kosmetyki
 Sekund. Państw. **Dr. A. NADEL** ordynu e Szpitala powsz. od 12-6
 pl. Hallcki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. i Diather. 4665

Specialistka chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. Laura Füllenbaum
 b. sekund. klinik wied. i Szpitala Państw. we Lwowie, ord. od 12-1 i 3-6 pop., Słowackiego 3.



HODOWLA
Zoologiczna

Lwów, ulica Sobleskiego 9
 wzorowana na podobnych zakładach zagran. i pozostająca pod kierownictwem wybitnego fachowca, poleca egzotyczne okazy światła zwierzęcego (kanarki harcenskie, papugi, kolibry, małpy, rybki ozdobne i t. p.), oraz wszelkie przybory dla racjonalnej hodowli.

Pierwszorzędny towar i umiarkowane ceny. 4999

ZAPROSZENIE
DO SKŁADANIA OFERT.

Na podstawie upoważnienia Sądu okręgowego jako konkursowego we Lwowie z 10 listopada 1928 l. S. 15 28 rozpisuje się sprzedaż ofertową na zapas towarów przedsiębiorstwa handlowego firmy „Inż. Stan. Klimowicz i Józef Wyderka we Lwowie” skład towarów żelaznych, blaszanych i technicznych tudzież urządzenia sklepowego tej firmy w lokalu pod l. 15 ul. Kopernika we Lwowie się znajdujące. Co do poszczególnych działów handlu mogą być też składane oferty odrębne.

Oferty tak odnoszące się do całego zapasu towaru jak do poszczególnych partii z podaniem ofiarowanej ceny, która nie może wynosić mniej niż cena cennikowa ustalona Inwentarzem sporządzonym po otwarciu konkursu wnosić należy na ręce zawiadowcy masy konkursowej adw. dra Józefa Morawieckiego we Lwowie ul. Bourlarda l. 4 z dołączeniem wad um wynoszących przynajmniej 10% ofiarowanej ceny w gotówce lub książeczce Galicyjskiej lub miejskiej kasy oszczędności lwowskiej. Inwentarz można w godzinach urzędowych przeglądać w Sądzie konkursowym lub u zarządcy masy. Cena ma być uiszczoną do rąk zarządcy masy bezzwłocznie a najdalej do 3 dni po zawiadomieniu oferentów o zatwierdzeniu jednej z ofert p. Sąd konkursowy.

Lwów, dnia 23. listopada 1928. 44114
 Zawiadowca masy
adw. Dr. Józef Morawiecki we Lwowie.

NA WIERZCHY futer i kurtki meltony, szewioty, korty, homespony oryg. angielskie i krajowe, poleca w olbrzymim wyborze fabryczny skład sukna JAN WALLACH I SYN, Lwów, Rynek 33. 4300

„Karpalit“

Spotka akcyjna dla fabrykacji kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograf. Lwów, ulica Zielona 20

przystępuje z dniem 1. grudnia 1928 r. do wymiany akcji dawnych na akcje złotowe. Blizszych wyjaśnień udzieli Kasa Efektów Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, gdzie też nastąpi odnośna wymiana. 5000

CHOROZY NA PŁUCA I ASTHMĘ.
 Zażądać za nadesłaniem portycji bezpłatną dokładną lekarską broszurę o masce oddychającej Prof. Kuhna. Gesellschaft für Medizinische Apparate Gdańsk. 4588

Znany ze solidności RATALNY DOM MEBLOWY MÜNZER, Rejtana l. 4
 poleca JADALNIE, SALONY SYPIALNIE, itp. Osobny oddział urządzeń biurowych. 4759

Czas odnowić przedpłatę!
Wolne posady
SILY BIUROWE chcące się wyuczyć księzkowości, oraz bilansu bez kursu handlowego pod gwarancją mogą się zgłosić. Za nadesłaniem kosztów 50 gr. wysyła się odwrotnie szczegóły. Szwalbe. Rewizor asyg. Poznań, Polna 18. 4619

SLUZACA samodzielna — z doświadczeniem, — umiająca dobrze gotować, przyjmie „SPORT”. pl. Hallcki 7. 44058

WEZME starotę łagodną i cehną do pracy w wieku lat 15-18. intel. w charakterze służącej do wszystkiego, do dwójga osób. — Jeżeli mało mnie, donieź. Zgłoszenia od 1-5, ulica Tarnowskiego 101, II. r. — Naliborzycowa. 44001

FOTOGRAFA operatora — ralszora, silu merwzorze dna, poszukuje Atelier „Jentna” Kraków, Stawowa 21. 4989

POTRZEBNA zaraz osoba oboznana z gospodarstwem w ośkiem, z gotowaniem. Zgłoszenia: Dylska, Brzesztyn. 4992

ZWIĄZEK Kredytowy Sądzielnia w Komarnia, poszukuje stalego buchaltora. Zgłoszenia zawierające curriculum vitae, dowody niezobowiązania i warunki, nadsyłać należy do dnia 5 grudnia 1928 r. na ręce Prezosa Rady Naliborzycowej n. Stanisława Pola w Komarnia. 4996:

GUTWERNANTKA do 2 ch chłopców ze znajomością języka francuskiego, zostanie natychmiast przyjęta. Zgłosz. s. u. Moller i Beer, Rutowskiego 6. 43981

SIŁKA Im. i Eksportowa poszukuje kierownika wia dańczego biurolu językiem polskim i niemieckim, — z wkładem zł. 10.000. — Golegrod, Batorego Nr. 32. 44062:

MANIKURYSTKA zdolna owentualnie z omdlenia — zostanie przyjęta. Fryzjer Łyczkowska 14. 4408:

ZDOLNE hofarki poszukiwane, Combination, ulica Asnyka 2. II. piętro, na prawo. 44086:

POZORCA, pisarz budowlany, nie żonaty, zostanie przyjęty, mieszkanie na budowie. Zgłoszenia osobiste na budowie od 10-12 róg Symonowiczów a Lisieńca 44085:

POSZUKUJE starszego robka z doświadczeniem świadectwami do obsługi aut. — Hotel Europejski. 43947:

POSZUKUJE chłopca z do brogu domu do nanki do warsztatu automobilowego. Esenne oferty do Adm: Wiek pod „Warsztat automobilowy”. 45946

RUTYNOWANA pokojowa potrzebna. Dwernickiego 32 I. p. 44056:

SKLEPOWA rutynowana, przyjmie zaraz skład wędlin, Gródecka 2, Puńsk 44066:

CHCESZ OTRZYMAĆ PO SADE? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żora wia 42. Kursy wyuczają biurowe, buchalterski, rachunkowości kapięcej — korespondencji handlowej, stenografii, minki handlu, prawa kaligrafii, pisma na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego — francuskiego, angielskiego, pisowni oraz gramatyki polskiej — Po ukończeniu świadectwo. — ZADAJCIE PROSPEKTOW. 4599

PIERWSZORZĘDNY hotel w wojewódzkim mieście przyjmie od 1-go stycznia 1929 r. zawodowego portiera i gospodyni do bielizny. Własnoręcznie pisemne zgłoszenia z najlepszymi referencjami do Adm: Wiek Nowego najdalej do 10 grudnia pod „Pierwszorzędny”. 44069:

OGNISKO KOBIEC, ulica Sykatuska 23, poszukuje posługaczki. Zgłosz. się po czwartej. 44071

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, samodzielnie gotująca, ze świadectwami inż. Burker, Domsa l. — I. p. 4407:

MANIKURYSTKI zdolnej — oraz praktykanta przyjmie zaraz: Hirsch, Zofji 3. 44115.

POSZUKUJE się zdolnego agenta na Lwów do zbierania zamówień na wędliny. Warunki wedle umowy. Listy pod „Zdolny” do Adm. Wiek. 44082

DOBRA służąca do wszystkiego, gotowania, pranie poszukiwana; Dr. Frisch, Guzowa 8. 44100.

PRZYJME lepszą służącą do wszystkiego, dokumenta wymagane; Kantor — Brinów 6, II. p 44107.

ZAKŁAD dentystryczny — Zyblikiewicza 45 poszukuje instrumentarki. Zgłoszenia osobiste od 1-2 — 44108.

ROZWOZICIELA z kancelią poszukuje „Piekarnia Narodowa”. Zamarzynie — Lwowska 20. 44111.

POSZUKUJE starszego robka z doświadczeniem świadectwami do obsługi aut. — Hotel Europejski. 43947:

POSZUKUJE chłopca z do brogu domu do nanki do warsztatu automobilowego. Esenne oferty do Adm: Wiek pod „Warsztat automobilowy”. 45946

RUTYNOWANA pokojowa potrzebna. Dwernickiego 32 I. p. 44056:

SKLEPOWA rutynowana, przyjmie zaraz skład wędlin, Gródecka 2, Puńsk 44066:

POSZUKUJE chłopca z do brogu domu do nanki do warsztatu automobilowego. Esenne oferty do Adm: Wiek pod „Warsztat automobilowy”. 45946

RUTYNOWANA pokojowa potrzebna. Dwernickiego 32 I. p. 44056:

SKLEPOWA rutynowana, przyjmie zaraz skład wędlin, Gródecka 2, Puńsk 44066:

POSZUKUJE chłopca z do brogu domu do nanki do warsztatu automobilowego. Esenne oferty do Adm: Wiek pod „Warsztat automobilowy”. 45946

RUTYNOWANA pokojowa potrzebna. Dwernickiego 32 I. p. 44056:

SKLEPOWA rutynowana, przyjmie zaraz skład wędlin, Gródecka 2, Puńsk 44066:

POSZUKUJE chłopca z do brogu domu do nanki do warsztatu automobilowego. Esenne oferty do Adm: Wiek pod „Warsztat automobilowy”. 45946

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie. Ulica Sobleskiego 30, parter. 41709

WYDZIAŁ ZAWIĘ lub od dam w porządku admi nistracji fabryce octu, — miasto powiatowe, Wschodnia Małopolska. Wiado mość: Jabłonowski 27, — II. p. 43979

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kapię. Zakład zegar mistrzowski Anreicher — Kazimierzowska 5. 44015

STAJNIE na 10 koni do wynajęcia przy ul. Bocheńskiej Symonowiczów Wiadomości fabryka, Potockiego 58, tel. 5-60. 4336

MECHANIK posiadający lokal frontowy w centrum poszukuje spółnika również mechanika, wynajmującego się na różnych maszynach precyzyjnych i nowoczesnych automatów. — Wkład od 5.000 zł. Oferty pod „Automat” do Adm: Wiek. 44079:

SPÓLNIKA (osob.) poszukuje do dobrego interesu inż. czeskiego wprowadzono we Lwowie. Tylko pier wszorzędne solidności będą poważnie traktowane. Listy pod „Poważnie” do Adm: Wiek. 44028

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie Gródecka 49, I. p. 43908

OBJEKT FABRYCZNY — ewentualnie z terenem przy nysłowym do dzierżawienia względnie konna poszukiwany. Listy z podaniem rozmiarów budynków i powierzchni nie zabudowanej z dokładnym opisem i ceną dzierżawy; względnie konna do Adm: Wiek pod „Obiekt” 45958

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józefa Nr 3 — parter, drzwi 3. Dentzman. 41834

WYBIJANIE wzorów oraz szlota do robót ręcznych; SZLARNIA, Brajerowska 8 44113

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, naurzestnienie seksualna leczą specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11, Tel. 55-20. 44113

PRZEPISYWANIE na maszynie, Umacezera, korespondencje — załatwiam szybko i starannie. Władam jęz. polskim, niemieckim, ruskim, francuskim i angielskim. Mam własną maszynę. Zgłoszenia „Akor dowo” do Wiek 44103.

STROJENIE i naprawa fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 15-98. 44095

Firma FRANCISZEK KIJOWSKI
 Sykstuska 33 zakład nożowniczy przyjmuje brzytwy noże, nożyczki i t. p. do ostrzenia. 43888

ROZMAITE
FORTEPIANY, PIANINA, stroi, naprawia, na żądanie wyjeżdża na prowincję. Antoni Garmada, ul. Zaborzkiej Nr. 10 bozna Zółkiewskiej. 43734

NOWOŚĆ! ZDJĘCIA ŚLUBNE przy re flektorach na wzór zagran., wykonuje Atelier fotograficzne „Venus” Lwów, ul. Romanowicza 11, telefon 38-08. 4892

AKUSZERKA, przyjmują panie, Wałowa 27, parter, nowy przez podwórze. — 43708

AKUSZERKA Łukowska, przyjmuje panie, Asnyka Nr. 3, drzwi 2, parter; 43924

Małżeństwa

KTO pragnie zdobyć harmonję w małżeństwie, lepsze warunki materialne, pewną egzystencję i pożytkę w społeczeństwie — ten korzysta tylko z największego Biura w Polsce Kojarzenia Małżeństw — „Matrymonjum“ — Uniwersum“ — Warszawa, Jasna 18/15.

KTORA panna albo wdowa samotna, do lat 35, — nie biedna, łagodnego usposobienia, zasad nie dzisiejszych, gospodarna i oszczędna, zuchwa zbyć się przykroć samotności — i wyjść za wdowca z 2-gim dziećmi dobrego meża z aka demikiem wykształceniem mającego trochę gotówki i morg gruntu koło Lwowa. Tylko poważne listy pod „Aka“ do Adm. Wiek. 43841

INTEL sympatyczna, zamężna panna wyswatać panu szlachetnemu. Nieanonimowe listy do Adm: Wiek pod „Opieka“ — 44061

WAŻNE dla fabrykantów! Kupiec znany poszukuje zastępstwa galanteryjnego lub spożywczego. Listy pod „Zdolny“, Grau, ulica Jagiellońska 18, Lwów. — 43945:

DYPLOMOWANA konsultantka z egzaminem państwowym, udziela lekcyj gry na fortepianie. — Zgłoszenia od 4-6, Gródecka 151, V. brama, I. p. — drzwi 78. — 43956

URZĄDZENIE sklepu spożywczego prawie nowe — białe lakierowane, okazynie do sprzedania. Wiadomości z grzeczności ulica Romanowicza 9, sklep spożywczy. — 44080:

GARSONKI, Trykotaże — męską i dziecianną, okazynie tania sprzedaje Konfektoria, Batorego 6. 43934: Saknie, Bielizna damska, 45934:

FORTEPIANY, pianina — harmonja na różne ceny zawsze na składzie, możliwie najtaniej, sprzedaje z gwarancją oraz mienia i kupuje Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. — 45473

DYWAN perski duży i mały okazynie do sprzedania. Krausowa, pl. Mariacki 7. Oglądać od 1-4: — 43684

KUPIE maszynę do pisania, szafkę amerykańską. Koralczyk 4, pierwsze piętro, na prawo. — 44038:

4 SAMOCHODY szkolne

DO NAUKI

NA KURSACH SAMOCHODOWYCH

Inż. Aleks. JUHREGO Lwów, KOPERNIKA 54



Wykłady i praktyka warsztatowa rano i po południu. — Opłata ratami. Wpisy codziennie. Uwaga: Kursy żadnych dopłat za samochody do egzaminów itp. nie pobierają. 44106

ZDOLNA i biegła maszynistka, korespondentka — buchalterka z praktyką bankową i kupiecką, władająca językiem polskim i niemieckim, reflektuje tylko na poważnie insytlucje. Listy pod „Należ“ Adm: Wiek. — 45899

STUDENT Edinburg'skiego Univer. Szkoła, udzielać będzie lekcyj języka angielskiego codziennie — w zamian za cichy pokój w ostateczności wynagrodzenie. Ryszard Teorbański, II Dom Techników — Góra Kadecka. — 43089:

NAJTANIEJ

Kołdry wełniane i puchowe, Kocy, Materace włosienne, Pierze wiejskie, Poduszki -- Kapy -- Dywany -- Firanki w olbrzymim wyborze poleca znany Magazyn Pościeli W. IŻYCKIEGO Lwów, ulica Kopernika 1. 5. Cenniki darmo. — 44077

„MONIUSZKO“ Zimorowicza 19, poleca FORTEPIANY, PIANINA, w różnych cenach na dogodne spłaty; — 43571

ŁAPKI na WYDRY, LISY KUNY, BRON, przybory myśliwskie i amunicyje — poleca najtaniej Bolesław Jankowski, Lwów, ulica Czarnieckiego 1. 2 — 43304

FALTO męskie pierwszorzędne 100 zł. futro piżmaki 160 zł. na tegiego — średniego wzrostu sprzedam. Łyczakowska 75. — II. p., na prawo. — 44057

GRZYBY. Wysylam pocztą za zaliczką franko ładne, wybrane grzyby (najmniej 5 kg) po 24 zł. za 1 kg. taksamo powidła sliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł. bryndza prawdziwa owcza w beczułkach 5 kg. za 15 zł. orzechy włoskie, papierówki w woreczkach 5 kg. za 20 zł. firma M. Stummer, Kosów koło Kołomyi. — 4963

Na dogodne spłaty wykonujemy futra, wierzchy do futer, raglany, kurtki, ubrania, ubrania do nart z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych żurnali ang. Ceny konkurencyjne. Pierwszorzędna firma krawiecka KRZANOWSKI & KLUK Lwów, Pasaż Hausmana 1. 1. — 44105

MŁODEGO WILCZURA — 2 do 4 miesięcznego, kupię. Listy pod „Wilc“ do Adm. Wiek. — 44083

OFICERSKI płaszcz, duża miara, bardzo porządny, okazynie sprzedam. Sw. Zofii 27, II. p. — 44022:

KONCES. KURSY FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ

Lwów, ULICA MICKIEWICZA 26. — Telefon 34-85. WPISY do 1. XII 1928 na kurs bromoleju i przetłoku. — Dla początkujących praktyczne lekcje i krótkie kursy fotografowania.

SZKOLNY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „ROMANA“ przyjmuje wszelkie prace P. T. Amatorów. — 44076

PRZERABIA I POKRYWA

kołdry, materace. Materje na pokrycia w wielkim wyborze. — Poleca najtaniej KAZ. SKIBINSKI, Lwów, ul. Kopernika 4. Telef. 51-10. Tylko naprzeciw Szkowrona. — 44074

DRZEWKA owocowe morowe. wielki wybór, sprzedaje Kulparkowska 72. — 45881

JADALNIE nędo używana kupię. Listy z podaniem ceny pod „Esbo“ Adm: Wiek. — 44087

MAGAZYN FUTER

h a f t u j a najpiękniejsze, najtańsze podszewki od 10 zł. tylko w firmie M. Kozłowska, Zakład haftów, Akademicka 22. Ostatnie modele paryskie. — 44075

AMERYKANSKA GUME do zużycia poleca — Jakob Rosenman, Akademicka 26. — 41437

FORTEPIAN krzyżowy — Heitzmana, sprzedam. — Plac Mariacki 5, III. p. — 43011

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO „RADJO-ANODA“
Lwów, UL. RUTOWSKIEGO L. 2.
Tel. Nr. 26-56. 4684
Własne warsztaty. Własne warsztaty.

SPRZEDAM futro podróżne szopy. Zgłoszenia: ulica Zółkiewska 106, Malitowa. — 44014

SPRZEDAM taniej suche deski i belki prawie nieuszkodzone. Veltza, Listowrada 54. — 44036:

MEBLE nowe i antyczne, częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerskie poleca po cenach przystępnych, Stolarska w podwórzu, ul. Kołtataja 1. 5, Zieliński. — 4986

WYSORTOWANE Saknie, płaszcze, Spodnie — za bezcen sprzedaje Konfektoria, Batorego 6. — 43932:

SPRZEDAM dębowy stół i kredens. Obortynski 2, II. piętro, drzwi 5, od godziny 3 do 5. — 45995

OSZKLENIA BUFETÓW dla Restauracji, Cukierni, Wędliniarni, bajecznie tania sprzedaje Pawlikowski, Lwów, Rutowskiego 12, vis a vis Kościółka OO. Jezuitów. — 4771

FORTEPIAN z płytą metalową sprzedam na dogodnych warunkach. Michał Piłsudski 42. — 43983

MASZYNY do SZYCIA wysprzedaje także na radowych warunkach. Komisowy, Piłsudskiego Nr. 11. — 43731

Sw. Mikołaj zaopatruje się w chrześcijańskim LEONARDA WANKEGO 4870 przy ul. Krakowskiej 1. 16. Telefon 46-18.

FORD z taksametrem, na sprzedaż. sprzedam. Łyczakowska 113, dozorca wska- — 43965

OKAZYJNIE za połowę ceny sprzedaje Saknie, — Płaszcze, Spodnie, Konfektoria, Batorego 6. — 43959

LOKALE

PRZYJMĘ na ładno mieszkanie pani, kawalerów. Grodzickich 1/III. — drzwi 2. — 44118.

POSZUKUJĘ 2-3 Pokoju z kuchnią. Pośrednictwo wynagrodze. Administracja „Dzielnica obcojazyk.“ — 44101:

ODSTAPIĘ część lokalu nadalnego się na pokój śniadani lub wysprzedaż nabiału pod „Odstapie“ do Wiek. — 44091.

POKÓJ umioblowany, frontowy, łazienka, telefon do użytku dla poważnego pana do wynajęcia. Listopada 11 B, II. p., m. 12. — Oglądać można między 3-5: — 43794

Posad poszukują

PANNA pisząca na maszynie, poszukuje posady. — może być i do kasy. Listy Adm. Wiek Nowego pod „Kasa“. — 43953

BONA na przedpołudnie, przyjmie posadę zaraz. — Listy pod „Przedpołudnie“ do Adm. Wiek. — 43986

UKWALIFIKOWANY szofer — mechanik — szuka posady od zaraz. Robizand Jarosław, ul. Studencka. — 4621:

UCZCIWA, zdrowa, młoda dziewczyna poszukuje od 1 grudnia posady do dziecka. Listy pod „Marija“ do Administracji. — 44117

SPECJALISTKA do sukien i płaszczy, reflektuje na robotę tylko w pierwszorzędnych domach. Wiadomość: Lindego 9, sklep korzenny dla Niemki. — 44109

DENTYSTA TECHNIK — samodzielny, pracuje w operatywie i technice, poszukuje posady. Listy pod „Zdolny“ do Adm. Wiek. — 44953

INTEL panna obejmie posadę kasjerki w aptece — lub innym przedsiębiorstwie. Kaucja na żądanie. Listy pod „Kasa“ Adm: Wiek. — 44064:

GOMCNIK handlowy — z działu korzenno delikatesowe poszukuje posady z dobrymi referencjami. Listy pod „Energiczny“ do Adm. Wiek. — 44059

OSOBA intel. w średnim wieku, poszukuje posadę kucharki. Listy do Adm. Wiek. pod G. M. — 43830

ROZFOCZYNAM praktyczny trzy miesięczny kurs kroju i szycia po 15 zł. — miesięcznie. JOLANDA — Staszica 8, II. p. — 45722

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista“ — do Adm. Wiek. — 44083:

NA FLECIE gry zajmująca metodą Kwecha, wyuczy przystępnie rutynowany flecista. Staszica 8, piąto, ganek. — 45967:

Lwowskie Kursa samochodowe

ULICA MICKIEWICZA 28. 4964



Jedynie kursa w Małopolsce Wsch., których system specjalnych wozów szkolnych i zagran. pokazowych system nauczania gwarantują szybko i doskonałą naukę. Początek kursu 3. 12. b. r. Wpisy codziennie od 8-20. Opłata 160 zł. lub 90 zł. pierwsza rata 20 zł. Oglądajcie plakaty. Żądajcie prospektów. — Zamiejscowym mieszkań.

INTELENTNA panna poszukuje posady w charakterze kasjerki za złożeniem kaucji 200 dolarów. Zgłoszenia listownie Wiek Nowy pod „Wzorowa“. — 44115.

POSZUKUJĘ nauczyciela do nauki buchalterji. Listy pod „Uczeń“ do Adm: Wiek. — 44060:

Kupno-Sprzedaz

DYWANY smyrnjskie, — strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych, WANK, pl. Mariacki 5, I. piętro. — 39

ta wymagane: Kantor — KILIMY oryginalne wzory z najlepszej wełny — SZATNIA Brajerowska 3. — 44109

FUTRO damskie nutriety podobito syberyjskimi kotami sprzedam. Adres poda z grzeczności sklep korzenny Wl. Ożmińskiego, ulica Halicka 7. — 44116

FORTEPIAN WIEDENSKI okazynie przedam: Smutny, Chmielowskiego 5. — 44092.

NAUKA

„STENOGRAF POLSKI“, miesięcznik ilustrowany — organ Instytutu Stenograficznego — Warszawa, ul. Krucza 26, wyczuającego również listownie stenografii najdoskonalej — wychodzi półrocznie dwa złote. Prospekt bezpłatnie. 4884

AKADEMIK udziela tanio lekcyj. Listy pod „Adler“ do Adm. Wiek. — 43835

STENOGRAFJI polska — niemieckiej kto wyuczy? Listy pod „Stenografia“ do Adm. Wiek. — 44942:



Najnowszy racjonalny sposób prania bielizny

W OBECNEJ dobie postępu nastąpił radykalny przewrót w przestarzałym systemie prania, który był nad wyraz szkodliwym nie tylko dla bielizny, ale i dla zdrowia osoby piorącej. Istnieje teraz wspaniały środek przy pomocy którego bielizna idealnie się pierze bez najmniejszego trudu i umęczenia, a jest nim Rinso.

Rinso usuwa brud

szybko i skutecznie bez forsownego tarcia i mydlenia. Rozpuścić zawartość paczki w wodzie gotującej i wlać do balji napelnionej do połowy letnią wodą. Moczyć bieliznę przez kilka godzin następnie gruntownie wszystko splukiwać i robota skończona!

Można również gotować bieliznę w Rinso.

Nie do pomyslenia jest gotowanie bielizny bez dodania Rinso, którego zalety można wtedy w całej pełni ocenić. Jednym słowem: Rinso używać można tak na zimno jak i na gorąco i do gotowania.

Rinso jest tylko sprzedawane w paczkach:



PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sunajit” Spółki Akcyjne, Skrzynka Poczta 479, Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko

W. N. 53 B (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

R.P.23—3

Wytwórcy RINSO zaofiarowali nagrody do wysokości zł. 6000.— na łatwy konkurs podczas listopada. Żądajcie bliższych informacji u waszych dostawców mydła.

4682

Latarki karbidowe rowerowe od zł. 7.50 ręczne, powozowe, straganiarskie i do traktorów. Latarki elektryczne kieszonkowe, baterie i żarówki zapasowe, poleca w wielkim wyborze **JAK B ROSEMAN**, Lwów, Akademicka 26, Tel. 19-61. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie. 4599

URT!

DETA!

Perlmuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. — Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

POWAŻNA FIRMA ZAGRANICZNA

poszukuje lokalu nadającego się na sklep (z oknem wystawowym) w centrum miasta, składającego się przynajmniej z czterech ubikacji.

Ewentualne zgłoszenia telefonicznie pod Nr. 13-12. 4978

BUDZIKI od zł. 10.— z gwarancją 3-letnią
BUDZIK „JORK” 12.80
GUTERMAN, Sykstuska 14. 4769

ŻYCIE PŁCIOWE!

10 cennych i pożytecznych książek tylko za zł. 5.—: 1) Dr. Müller: „Najnowszy lekarz domowy”, 2) Dr. Braunn: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet”, 3) Dr. Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy”, 4) Dr. Surbled: „Sekretne sposoby małżeńskie”, 5) Dr. Korapiewicz: „Choroby weneryczne” i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5.— Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową, na wydatki załączyć zł. 1.50 (można w znaczkach poczt.). **Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”.** Skrzynka poczt. 573. 4761



Łóżko polowe „PATENT”

z materacem minimum miejsca zajmujące 30 zł. Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku fabryka 4748

ZAKS Lwów, Łyczakowska i. 132.

Rok założenia 1910. Telef. 46-93, 1-79.

Mińskie urządzenia: Walce, Perlaki, Kamienie, Jagielniki, Turbiny, Motory, Transmisje, Ryflarki, Pasy, Gurty, Gazę, Obrabiarki do metali i drzewa, Wagi, Pompy, Samochody, i t. p. poleca na spłaty najtaniej 4839

„PILOT”, Lwów, Batorego 4.

Kompletna stacja radjodbiorecza

a to: aparat 4-lampowy, najnowszego typu, bez wymiany cewek, o niebywałej selektywności i sile — antena zewnętrzna (dachowa) z montowaniem — akumulator w skrzynce dębowej — bateria anodowa „Centra” 120 V. — 4 lampki „Philippsa” — 1 para słuchawek „Niebieski punkt”

tylko zł. 600.—

2-letnia gwarancja! Dogodne warunki!

Radjofon

Lwów, ulica Jagiellońska 11. Tel. 39—92. 4865

KAŻDEMU BEZ PORĘKI! sprzedaje firma „KA-TE” UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39 4679

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

Baczność! Kołnierze i bieliznę pierze śnieżną białą w 3 dniach 4264
Prainia „ANGELA”, Słowackiego 14.

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz własnego wyrobu, najtaniej w **DOROTEUM**, Leona Sapiehy 34, tel. 15—01. 4699

Tradycyjny Biały Tydzień

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH I SUKIENNYCH

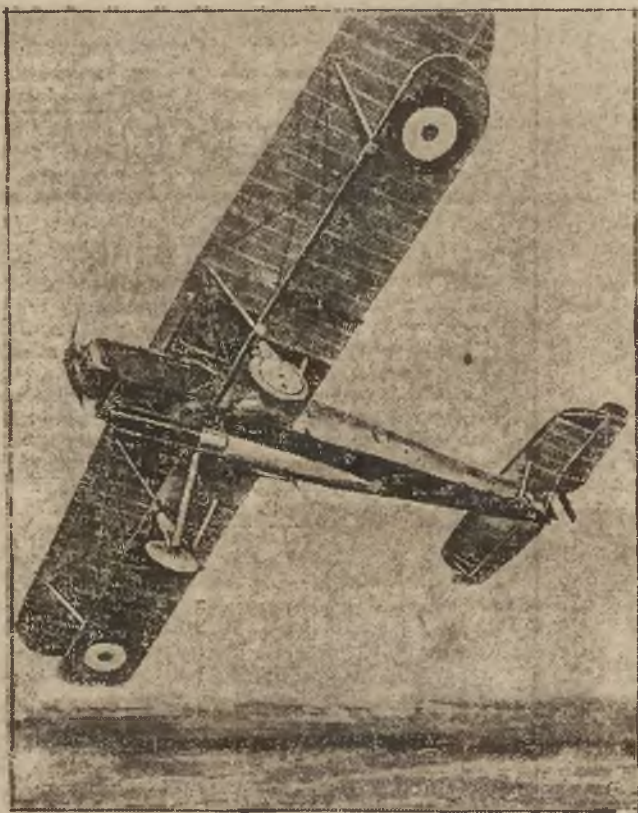
G. HANDELMAN — Lwów — Legionów 27

urządza również i w tym roku od dnia 26-11 do 4-12 1923 tzw. „Biały Tydzień“ t. j.

TANIĄ SPRZEDAŻ WSZELKICH MATERJAŁÓW BIELIŻNIANYCH, POŚCIELOWYCH i t. p.

po cenach znacznie — bo od 25 proc. do 40 proc. — niższych od cen fabrycznych. — Celem więc korzystania z tej tak rzadko nadarżającej się i krótko trwającej okazji, uprasza firma o łaskawe liczne odwiedziny magazynu. Towar doborowy. Wielki wybór. 44099

Samolot torpedowy.



(xy) Anglja posiada nowy typ samolotu, który jest bardzo niebezpieczną bronią w wojnie morskiej. Posiada on pod spódnią częścią nabój w kształcie torpedy, ważącej 1000 kilogramów. Torpedę tę zrzuca się na upatrzony cel przez naciśnięcie hebla. Trafia ona z dość dużą dokładnością i przeznaczona jest do niszczenia okrętów. Jeśli torpeda trafi w odpowiednie miejsce, największy dreadnought jest bezbronny, ponieważ zniszczy go olbrzymia siła wybuchowa torpedy.

Rycina nasza przedstawia samolot w czasie wirażu z pod spodu. Widać wyraźnie umieszczoną pod nim długą torpedę.

LOKALE

FRONTOWY pokój umeblowany wynajmę solidnemu zamożniejszemu kawalerowi. Chrzanowskiej 14. — II. p., schody główne. — 44090:

OFICER poszukuje pokoju umeblowanego w pobliżu Kuznar 40 pułku piechoty. Listy pod „Lyczaków“ do Adm. Wiek. 44081:

POKOJU porządnego, od 1-go grudnia w okolicach śródmieścia poszukuje student. Oferty pod A. M. do Adm. Wiek. 44084

POSZUKUJE współlokatora do pokoju urzędniczego lub studentkę. Listy pod „Współlokatorka“ Admia: Wiek. 43971:

POKOJ z osobnem wejściem do wynajęcia. Ogładac można przedpołudniem, Królowej Jadwigi Nr: 23, drzwi 13. 43964:

POSZUKUJE na wspólne mieszkanie 1 lub 2 panie. Wiodor 46; Czerniecki, ul. Podwale 5. 44015

POWSZECHNE Stowarzyszenie Ochrony Poszkodowanych Wojna i Waloryzacja we Lwowie, poszukuje lokalu dla urzędowania codziennego od godziny 10-12. Zgłoszenia pisemne „Gazeta Społeczna“ Lwów 43996:

UMEBLOWANY pokój — osobno wejście, elektryka. Sadownicka 6, II. piętro — na lewo. 44074:

WYNAJMĘ na przedmieściu pokój zawierający kuchnię i pokój kawalerski ewent. pokój i kuchnię za czynszem czynszem. Wiadomość z grzecznością: „Helanka“ ul. Wojska. 43711

POKOJ z kuchnią, słoneczny, 10 minut od tramwaju, za dwuletnim czynszem, zaraz do wynajęcia. Zniesienie Nowe — koło kościoła, Ławrów. 45844

POSZUKUJE się pokoju z utrzymaniem i obsługą, dla starszej spokojnej osoby, przy starszej rodzinie lub starszej pani. Listy do Adm. Wiek. Nowego dla „Starszej“. 45948

W MIEJSCU klimatycznym blisko Lwowa, jest 2 pokoje, kuchnia z meblami lub bez do wynajęcia. Wiadomość: Lwów. — Plac Bilezewskiego 7. — u gospodarza. 44011

UMEBLOWANEGO osobnego pokoju w kulturalnym domu, blisko śródmieścia, poszukuje młody kawaler na poważnym stanowisku. Oferty z podaniem warunków pod „Kulturalny“ do Adm. Wiek. 44012

DO wynajęcia 3 pokoje — z kuchnią na I. piętrze — czynsz ustawowy; warunek: pożyczka dolarów 5,500 na 2 lata bezprocentowo. Listy pod „Hipoteczne zabezpieczenie“ Admia: Wiek. 44041

POSZUKUJE dwa ładnie umeblowane pokoje z łazienką i używalnością kuchni. Oferty pisemne Hotel George'a, pokój 84 — 44031

POKOJ elegancko urządzonej, wynajmę przyjeźdźcemu, dobrze sytuowanemu panu na kilkanaście dni w miesiącu. Wiadomość: Miejski sklep garzowy. Pasaż Mikołajski. 43661

WSPÓŁLOKATORKE do pokoju z utrzymaniem — poszukuje urzędniczka. — Kalleca 7, I. p. 43992

MŁODE, bezdzietne małstwo poszukuje mieszkania przy samotnej osobie, mo że dać opał i utrzymanie, najchętniej w II. dzielnicy. Listy pod „Wanda“ do Adm. Wiek. 43892

POSZUKUJE pokoju z osobnem wejściem ewent. z utrzymaniem od 1. grudnia. Okolica starego Uniwersytetu. Listy pod „126“ do Adm. Wiek. 43887

ELEGANCKO umeblowany pokój z łożyciem kuchnią, bezdzietnym. Czyna roczny. Pectockiego 114. 45963

MIESZKANIE 2 pokoje — umeblowane, kuchnia, łazienka do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 65-81. — 43964

IOKÓJ kawalerski, z osobnem wejściem. Ul. Św. Teresy 38, I. p. 43621

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową — Maksymiljana Katza, wydana przez P. K. U. Lwów 43987

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową — na imię Chaim Mozes Schöps, wydaną przez P. K. U. Złoczów. 43850

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko Jan Łabak, syn Mikołaja, r. 1895 ze Strzelisk starych, wystawioną przez P. K. U. Brzeżany. 43955

PODWIŚKI Władysław, Dnnałów, unieważnia książkę wojskową i kartę mob. P. K. U. Złoczów. 43981

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Zenek Kalamca, wydaną przez P. K. U. Stanisławów. 43988

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia — Serja A. N. 144186, Wasyl Jaromenko, Skalat. 43988

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Edward Socha. — P. K. U. Lwów miasto. — 44088

ŚRODA, 21, o godz. 4-tej zgubiono przechodząc ul. Wypiańskiego czarny kołnierzy skankowy. Upraszam uczciwego znalazcę o oddanie za wynagrodzeniem — Lyczakowska 46, front. — II. p., na prawo. 43873

TRYKOTAŻE

GARSONKI, ZAKIETY, PONCZOCHY, KAMIZELKI MĘSKIE, RĘKAWICZKI, SKARPETKI, jakoteż cały szereg artykułów, wchodzących w zakres wyrobów dzianych, poleca po najniższych cenach rynkowych — Firma 44073

TADEUSZ WITEK, Lwów, Rutowskiego 1.

ZAWIADOMIENIE! Donosimy, że dostaliśmy na skład wielki transport bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej oraz wszelkie ubiory dla Pań i dzieci, jak garsonki, trykotaże, suknie, bluzki jedwabne, rękawiczki skórzane, wełniane i t. p. Asygnaty na 5-cio miesięczne spłaty wydaje: Związek urzędników gminy „Samopomoc“, Kuratorium szkoły, Sądownictwo, Prokuratura, Dyrekcja kolejowa, Województwo, Polska agencja telef., Wydział samorządowy. Prosimy o łask. odwiedziny, kreślimy się z wysokim poważaniem

Ceny ściśle gotówkowe 4983

KWIAT Pończoch i Trykotaży, Emil Krochmal i S-ka ul. Jagiellońska 11 a.

HEMOROIDY

ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne „z kogutkiem“

Regestr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 — usuwają bóle, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żyłaki.

Sprzedają apteki. — Skład fabr.:

A. GAŚECKI i SYN, Lwów, ul. Sobieskiego 15. Telef. 56-08. 3813